POGODA

Dziś będzie piękna, słoneczna pogoda i łagodnie, w nocy możliwe burze. Temperatura najwyższa 85 stopni, najniższa 68 stopni. Wiatry południowe.

We wtorek będzie częściowo pochmurnie, przelotne burze, temperatura w dzień 84 stopni, w nocy 67 stopni.

Możliwość deszczu dziś 10 procent, w nocy i we wtorek 40 procent.

Wschód: — 5:26; Zachód: — 8:25.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 12 lipca — Jana, Gwalberta.

JUTRO — wtorek, dnia 13 lipca — Eugeniusza, Małgorzaty.

POJUTRZE — środa, dnia 14 lipca — Bonawentury, Marcelego.

No. 162 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 12-GO LIPCA (MONDAY, JULY 12), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

$5 BILIONÓW NA CELE EDUKACYJNE

Dziś Stracono Rebeliantów w Maroku

Z Dnia

—OBOWIĄZKÓW
—ZA DUŻO,
—CZASU ZA MAŁO

* * *

Pytają się Czytelnicy, dlaczego w ostatnim tygodniu nie było "Z Dnia". Niektórzy sądzili, że wyjechałem na wakacje, inni, że rozleniwiłem się i nie chcę pisać. Ani jedno, ani drugie. Po prostu nie miałem czasu. We wtorek byłem w Kansas City, Mo. na "briefing" i konferencji prasowej zakończonej świetnym przemówieniem prez. Nixona, które umieściliśmy w streszczeniu w środowym wydaniu Dziennika. W czwartek byłem w Washingtonie.

* * *

W "briefing" i konferencji prasowej w Kansas City, Mo. zwołanej przez dyrektora biura informacji Białego Domu H. Kleina, wzięło udział około 200 redaktorów prasowych i radiowo-telewizyjnych z 13 stanów Środkowego Zachodu. Byłem jedynym przedstawicielem prasy etnicznej. Nie wiem, czy inne czasopisma etniczne otrzymały zaproszenia, ale z nich nie skorzystały, czy "Dziennik Związkowy" był jedynym czasopismem, które otrzymało zaproszenie.

* * *

Podróż opłaciła się, ponieważ spędziliśmy pracowicie przeszło 5 godzin, słuchając doradców Prezydenta, którzy przedstawiali i uzasadniali nowe programy rządu, znajdujące się pod obradami Kongresu. Zarówno "briefing", jak konferencję prasową przeprowadził dyr. biura informacji Białego Domu Herbert Klein. Zagadnienia zdrowia i opieki społecznej referował sekretarz tego resortu E. Richardson, ekonomiczne doradca Prezydenta B. Stein, walki z narkomanią, doradca Prezy-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Raport o Śmierci Kosmonautów

Moskwa. (UPI) — Sowiecka Agencja "TASS" podała oficjalny raport sowiecki o przyczynach tragicznej śmierci 3-ch sowieckich kosmonautów, którzy w dniu 30 czerwca wylądowali w sowieckiej Azji martwi po 23-ch dniach pobytu w kosmosie.

Raport stwierdza, że powodem śmierci był brak dopływu tlenu do organizmu kosmonautów z powodu spadku ciśnienia powietrza w ich kabinie, w której lądowali. Z tego powodu zginęli oni na 30 minut przed lądowaniem.

Spadek ciśnienia powietrza w kabinie kosmonautów, w której lądowali nastąpił — wskutek odłączenia się pojazdu kosmicznego od tej kabiny przed wejściem w atmosferę ziemi. Wtedy drzwi, które przed tym łączyły obie części pojazdu przestworzy stały się drwiami "zewnętrznymi" i przez nie zaczęło przeciekać powietrze odpowiednio w kabinie sprężone.

Kosmonauci nie mieli wtedy na sobie kostiumów ochronnych.

Raport stwierdza, że nie była to jednak żadna wada w konstrukcji. Upływ powietrza spowodował, że kosmonauci znaleźli się w próżni, pozbawionej tlenu i dlatego w ich żyłach zaczęły się czynić zatory w obiegu krwi "bomble powietrza". Jest to ta sama choroba, która zdarza się u nurków, na znacznych głębokościach.

Byli Nimi Oficerowie Armii

Wśród Nich Jest 4-ch Generałów i 2-ch Pułkowników

Rabat, Maroko (UPI) — Oficerowie Armii Maroka, którzy w niedzielę kierowali nieudanym zamachem na życie króla Hassana II, zostali dzisiaj straceni przez rozstrzelanie przez pluton egzekucyjny.

Król Hassan oznajmił dzisiaj na konferencji prasowej, że aresztowani rebelianci udzielili najpierw wszystkich informacji o nieudanym spisku i zamachu, po czem zostali rozstrzelani.

Ilu oficerów zostało straconych tego król Hassan nie podał, ani też dotąd nie jest dziennikarzom zagranicznym wiadomo.

Rzecznik rządu Maroka powiedział tylko oficjalnie, że w czasie zamachu na życie Hassana zginęło 180 rebeliantów, a 700 rebeliantów zostało aresztowanych po zgnieceniu zamachu. Wśród aresztowanych rebeliantów i dzisiaj straconych jest 4-ch generałów i 2-ch pułkowników. W zamachu wzięło udział 1,400 kadetów.

W czasie zamachu na życie Hasana zostało zabitych 28 osób z jego gości na przyjęciu z okazji 42 rocznicy urodzin króla.

Wśród zabitych gości jest belgijski ambasador w Maroku Marcel Dupret, prezes Najwyższego Sądu Maroka Ahmend Bahnini i 'kilku generałów Armii Maroka". Król Hassan wyszedł cało z zamachu, chociaż był trzymany przez 2 godziny pod ogniem rebeliantów, którzy sądzili, że króla zabili i tę wiadomość podali przez radio, co okazało się nieprawdą i to zgubiło zamachowców, bo gdy lojalne oddziały Armii dowiedziały się, iż król jednak żyje i w pałacu walczy z rebeliantami, to pospieszyły królowi na pomoc i rebelię zgniotły.

Rebelią przeciwko królowi kierował gen. Ahmed Medbouh, dowódca szkoły Kadetów. Stąd w zamachu brali udział młodzi kadeci.

Maroko jest królestwem od 12 wieków, a gen. Medbouh chciał zrobić z Maroka republikę.

Agnew w Kenii

Nairobi. (UPI)—Wiceprez. Spiro Agnew przyleciał dzisiaj z Etiopii do Kenii, gdzie przeprowadzi rozmowy polityczne z prezydentem Kenyattą. Jutro Agnew wyjedzie 130 mil na północ od Nairobi do Klubu Safari, którego członkiem był Winston Churchill.

Klub jest położony w górach Kenia, poktrytych śniegiem, chociaż na równiku. — Środę Agnew spędzi prawdopodobnie na polowaniu, a w czwartek odleci do Konga.

Huragan Sunie Na Wyspy Hawajskie

Honolulu (UPI). — Huragan "Denise" posuwa się po Pacyfiku, w kierunku wysp hawajskich, zagrażając regacie jachtów odbywających rejs niedaleko wybrzeży Honolulu. Wiatry o napięciu 90 mil na godzinę mogą uderzyć w regatę statków, które zostały ostrzeżone przed zbliżającym się huraganem. Siła huraganu będzie stępiona jeśli burza otrze się o wyspy hawajskie.

W Obronie Wolności Prasy

U. S. Żądają Od Japoni Obrony Azji

Tokio (UPI). — Bawiący od 8 dni w misji politycznej w Tokio sekretarz obrony Melvin Laird przyznał wczoraj podczas konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone zachęcają Japonię do większej pomocy ekonomicznej dla Indochin, traktując to jako udział we wspólnych kosztach obrony Azji przed komunizmem.

Laird wyjaśnił, że Stany Zjedn. nie żądają jednak, żeby teraz i w przyszłości Japonia weszła w pozycję mocarstwa atomowego.

Przeciwnie zapewniłem rząd Japonii, że Stany Zjedn. będą nadal "trzymały parasol atomowy nad Japonią — wyjaśnił sekretarz Laird.

Wizyta Lairda w Japonii wznieciła na nowo istniejącą od dawna kontrowersję co do powiązań ze Stanami Zjedn. odnośnie obrony Azji i Pacyfiku. Laird został zapytany przez dziennikarza niemieckiego, dlaczego Stany Zjedn. nie domagają się od Japonii takiego samego udziału w kosztach obrony Azji, jakiego domagają się od zachodnich Niemiec odnośnie obrony Europy. W odpowiedzi na to pytanie sekretarz Laird powołał się na wspólny komunikat wydany z premierem Japonii Eisaku Sato, który stwierdza, że "wzrastająca kooperacja Japonii i Stanów Zjedn. w obronie Azji może dać w szczególności większą pomoc ekonomiczną dla Indochin, co będzie oznaczało też "udział w kosztach obrony Azji". Wprawdzie Laird tego nie wypowiedział, ale faktem jest, że Japonia dała od 1965 roku na pomoc ekonomiczną dla Płd. Wietnamu ponad $10 milionów.

Porwana

Buffalo, N. Y. (UPI)—Wendy Chase, lat 5, została porwana wczoraj sprzed swego domu, przez starszego białego mężczyznę, w wieku około 70 lat. Kierowca samochodu kazał dziewczynce wsiąść do samochodu, a następnie odjechał. Policja czyni poszukiwania za porywaczem. Matka dziecka spodziewa się wkrótce narodzin drugiego dziecka.

11,000 Członków Unii "USW" Bez Pracy

Pittsburg, Pa. (UPI) — Na trzy tygodnie przed wygaśnięciem kontraktu pracy między unią robotników zatrudnionych w stalowniach "USW" a stalowniami, jedenaście tysięcy członków unii znalazło się bez pracy, na skutek braku zamówień.

Odkładanie robotników z pracy odbywa się systematycznie z każdym tygodniem, mimo, że przy wygaśnięciu kontraktu grozi krajowi strajk, który potrwać może i trzy miesiące, pomniejszając wielce zapasy stali dla przemysłu samochodowego i budowlanego.

"Zwykle — jak mówi przedstawiciel największej stalowni w kraju United Steel — otrzymujemy największe zamówienia na stal przed końcem czerwca, ale w tym roku zamówienia są o wiele mniejsze i przestały napływać z końcem maja." United Steel zwolniła wobec tego 3,000 robotników zatrudnionych w stalowniach w Braddock i Duquesne, Pa., Gary, Ind. i South Chicago, Ill.

Od soboty zwalniani będą robotnicy w stalowniach w Youngstown, Ohio a liczba zwolnionych ma wynosić 2,700. Podobne zwolnienia z pracy mają miejsce i w innych dużych stalowniach, jak Bethlehem, Republic i Inland.

Ważnym czynnikiem w braku zamówień, jest import stali z Japonii, której cena jest o wiele niższa od stali produkowanej w Stanach Zjednoczonych.

Kissinger w Paryżu

Paryż. (UPI) — Specjalny wysłannik prez. Nixona do Środkowo-Wschodniej Azji — celem zbadania sytuacji po ogłoszeniu przez Hanoi 7-punktowych warunków pokoju, dr Henry Kissinger przybył dzisiaj do Paryża i zaraz odbył dwugodzinną konferencję z delegacją US na konferencję pokojową.

Kissinger odmówił wszelkich odpowiedzi na pytania dziennikarzy przez co wywołał ich duże niezadowolenie.

Nie Będzie Nacisku U.S Na Izraela

Addis Ababa (UPI) — Wiceprez. Spiro Agnew oznajmił przed odlotem z Etiopii do Kenii, że powiedział przywódcom krajów arabskich w Saudii Arabii i Kuwait, że Stany Zjedn. nie będą wywierały żadnego nacisku na rząd Izraela w kierunku wymuszenia jego zgody na warunki pokoju na Środkowym Wschodzie.

Wiceprez. Agnew powiedział, że takie podejście "z ciężką ręką" do skomplikowanego problemu byłoby nie tylko bezowocne, ale wywołałoby tak w świecie, jak i w Stanach Zjedn. pewną krytykę "jako dowód amer. imperialistycznej arogancji'.

Nie możemy odegrać takiej roli wobec Izraela — powiedział Agnew na konferencji prasowej po 4-dniowej konferencji z królem Faisalem z Saudi Arabii i Szejkiem Sabah Al Salem Al Sabah, emirem Kuwait

Zapytany przez dziennikarzy, jakie są obecnie widoki na pokój na Środkowym Wschodzie po jego podróży, wiceprez. Agnew odpowiedział, że nie może być optymistą dopóki nie osiągnie się czego, co da podstawy do optymizmu. Dodał, że jest zadowolony z "umiarkowanego" stanowiska króla Faisala i emira Kuwait, ale do osiągnięcia zgody na Środkowym Wschodzie jest to jeszcze za mało, bo naprzykład prezydent Egiptu Anwar Sadat domaga się bezwarunkowego wycofania wojsk Izraela z terenów arabskich, zajętych przez Izraela w 1967 roku i żąda od Stanów Zjedn. wywarcia skutecznego nacisku na rząd Izraela co do tego warunku.

Pokój na Środkowym Wschodzie jest sprawą Arabów i Izraela — powiedział Agnew.

We Wrześniu Układ SALT

Helsinki. (UPI) — Dyplomatyczne źródła w Helsinkach podają, że obie delegacje do rokowań SALT, czyli ograniczenia rozwoju broni strategicznej, uzgodniły ostateczny termin do zawarcia układu na połowę września.

Przerwanie Prądu Elektrycznego w Nowym Yorku

New York. (UPI) — Powstała w systemie transmisyjnym wada, przerwała dostarczenie prądu elektrycznego na trzy godziny dzisiaj nad ranem do dziesiątek tysięcy domów na wyspie Manhattan i w pewnych częściach dzielnicy Bronx.

Przerwanie prądu nastąpiło o godzinie 3:25 dzisiaj rano, a prąd w pewnych dzielnicach został przywrócony dopiero o godzinie 6:30. Policja wysłała wzmocnione posiłki do tych dzielnic, dla zapewnienia mieszkańcom większego bezpieczeństwa. Specjalne ciężarówki policyjne wysłano do żydowskiego szpitala, dla dostarczenia tymczasowo prądu elektrycznego. System sygnałowy w kolejce podziemnej nie działał na skutek braku prądu, ale pociągi kursowały normalnie, chociaż w zwolnionym tempie, dla uniknięcia zderzeń.

Nacjonalizacja Amerykańskich Kopalń w Chile

Santiago, Chile (UPI) — Kongres Chilijski aprobował wczoraj nacjonalizację amerykańskich kopalń i przemysłu miedzi w Chile, bez wyznaczenia sumy odszkodowań za przejęcie własności amerykańskiej.

Nacjonalizacja własności amerykańskiej w Chile, była najwyższą od przejęcia przez premiera Kuby, Fidel Castro, własności amerykańskich na wyspie wartości przeszło biliona dolarów w roku 1960, bez wypłacenia odszkodowań właścicielom. Dept. Przemysłu oblicza że wartość amerykańskiej własności w Chile wynosi od $500 do $600 milionów.

Prezydent Chile, marksista Salvador Allende, przemawiając wczoraj do robotników kopalni miedzi w Rancagua, oskarżył amerykańskie firmy "Anaconda, Kennecott i Cerro" o "bezprzykładową eksploatację" zasobów naturalnych Chile.

Uchwała Kongresu Chilijskiego, przewiduje jednak że odszkodowanie za przejęcie przez rząd własności amerykańskich ma wynosić "wartość książkową z dn. 31go grudnia, 1970 roku, po odciągnięciu należnych rządowi chilijskiemu podatków, wygórowanych dochodów firm, jak i po obniżeniu wartości posiadanego sprzętu i urządzeń w kopalniach i przemyśle". Allende powołał się na przeprowadzone przez francuskich i sowieckich techników obliczenia, że ekwipunek ten znajduje się w bardzo złym stanie i wymaga kompletnego remontu.

Pożar w Starym Forcie Rosyjskim

Fort Ross, Calif. (UPI). — Jedyny w Stanach Zjednoczonych historyczny obóz — (Fort) rosyjski, zbudowany w Kalifornii w roku 1812, został wczoraj objęty pożarem podłożonym przez nieznanego sprawcę. Pożar nie wyrządził wielkich szkód i zgromadzone w budynku pamiątki nie zostały uszkodzone.

Obóz, zaliczony obecnie do stanowych pamiątek historycznych, został pobudowany przez 95 Rosjan, którzy wylądowali z 40 Indianami Aleuckimi z Alaski w tej miejscowości, dla uprawiania łowu wydr, obfitujących w wielkiej ilości w wodach Pacyfiku. Obóz, który dostarczał żywność i ekwipunek dla rosyjskiego osiedla w Sitka, na Alasce, był prowadzony przez 27 lat, do nadejścia rozkazu z Moskwy sprzedania obozu Amerykanom. Obóz został zakupiony w r. 1841 przez Johna Sutter z Sacramento.

Pomoc Rządu Dla Szkół Zapewniona

Fundusze Na Stypendia i Naukę Obcych Języków

San Clemente, Calif. (UPI) — Prezydent Nixon podpisał wczoraj uchwaloną przez Kongres ustawę, przewidującą największą w dziejach państwa pomoc rządową na cele edukacyjne, w sumie $5.1 bilionów. Fundusze rządowe preznaczone będą na pomoc szkół powszechnych i średnich, na biblioteki kolegialne i szkół publicznych, pożyczki i stypendia dla studentów wyższych szkół, na programy lingwistyczne, jak i na specjalne programy dla uczni i studentów upośledzonych fizycznie lub umysłowo.

Z funduszy tych $1.7 biliona przeznaczono na pomoc dla szkół powszechnych i średnich; $131 milionów na programy lingwistyczne, oraz podciągnięcia słabo uczących się uczni w celu utrzymania ich w szkole. Dwa miliony dolarów przeznaczono na cele edukacyjne w wyższych uczelniach, w tym udzielanie pożyczek studentom na opłacenie szkolnego, jak i na specjalne programy dla upośledzonych fizycznie. $29 milionów wyznaczono na koszta bibliotek w szkołach publicznych i na wyższych uczelniach, a $35 milionów na "Public Broadcasting Corp."

Apel do Kongresu

Nixon zwrócił się do Kongresu z apelem o szybkie uchwalenie proponowanych przez niego programów szkolnych, na pomoc dystryktów szkolnych objętych przymusową integracją, jak i na utworzenie dwóch nowych agencji edukacyjnych dla przeprowadzenia reformy w całym programie edukacyjnym i szkolnym.

Program płac

Dzisiaj rano prezydent Nixon podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę, przewidującą wyznaczenie z funduszy rządowych $2.2 bilionów, dla zatrudnienia 200,000 młodych mężczyzn w następnych dwóch latach, w różnych pracach rządowych lub w prywatnych, finansowanych częściowo z funduszy rządowych. Pierwszeństwo w zatrudnieniu w tych pracah, będą mieli weterani wojny koreańskiej i wietnamskiej.

Poszczególne stany i miasta, mogą wnieść do rządu podanie o przydział funduszy z tego programu, na zatrudnianie większej liczby policjantów i strażaków, jak i doradców młodzieżowych i urzędników wydziału zdrowia, z tym zastrzeżeniem że pierwszeństwo w uzyskaniu tych prac będą mieli weterani.

Jutro Krytyczna Dyskusja w Rokowaniach SALT

Helsinki (UPI). — W ubiegły czwartek rozpoczęła się 5-ta sesja rokowań SALT, na której Rosjanie ujawnili, że spieszą się do zawarcia układu o ograniczeniu rozwoju broni strategicznej tak ofensywnej, jak obronnej.

Obie delegacje — amerykańska i sowiecka — spotkają się jutro na pełnej sesji i podejmą "krytyczną dyskusję", po której okaże się dopiero jak dalece idą obustronne dążenia do zawarcia układu. W międzyczasie eksperci obu delegacji będą pracowali nad "technicznymi szczegółami" układu.

19 Utonęło

Durango, Meksyk. (UPI) — Przepełniony pasażerami autobus zjechał z drogi i wpadł do rezerwoaru wodnego. 19 pasażerów autobusu utonęło, a reszta zdołała się uratować.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Przemówienie Dra Różańskiego Na Zjeździe S.W.A.P.

Kulminacyjnym wydarzeniem Zjazdu Koleżeńskiego SWAP'u w Kolegium Związkowym, w dniach 3, 4 i 5 lipca br., był Jubileuszowy Bankiet z uroczystym programem okolicznościowym oraz Bal Żołnierski. Mistrzem ceremonii na bankiecie był dyrektor ZNP dr Edward Różański z Chicago, który wygłosił krótkie przemówienie, mówiąc m. in.:

Zebraliśmy się dzisiaj na tym skrawku naszej ziemi tutaj w Alliance College, gdzie przed pół wiekiem pisaliście Wy właśnie te pierwsze stronice historii Czynu Polonii Amerykańskiej. Tutaj, gdzie przeprowadzono pierwsze kursy oficerskie, dla tych którzy stali się później dowódcami prawie 30-tysięcznej Armii Błękitnej pod dowództwem gen. Hallera, tej armii, do której nawoływał do broni Paderewski i tacy, jak dzisiaj tutaj wśród was obecni Franciszek Dziób, instruktor Szkoły Podoficerskiej w Kolegium Związku Narodowego Polskiego przed przeszło pół wieku temu . . .

Jest rzeczą słuszną, wskazaną i głęboko uzasadnioną ,aby społeczności polsko-amerykańskiej wskazywać i przypominać ten wielki czyn sprzed pół wieku — Czyn Zbrojny Uchodźctwa Polskiego, albowiem ten czyn, na który w swoim głębokim patriotyźmie zdobyła się Polonia amerykańska, świadczy i świadczył będzie po wszystkie czasy o sile naszego patriotyzmu i naszego umiłowania dla sprawy ojczystej. Weterani tego Czynu Zbrojnego, określonego z dumą jako Armia Polska z Ameryki, są żywym świadectwem służby dla Ojczyzny. A ponieważ walczyli przy boku państw sprzymierzonych, pod hasłem wolności i demokracji, są więc symbolem polskiego wkładu do zwycięstwa ludzi wolnych nad absolutyzmem władzy monarszej i nad zaborczymi zakusami Niemców, którzy sięgali po tyrańską władzę nad światem.

Dla nas, dla Amerykanów polskiego pochodzenia, dla członków 12-to milionowej Polonii Amerykańskiej, Hallerczycy są widomym znakiem czynu tak wielkiego i tak wyjątkowego, na jaki nie zdobyła się żadna inna grupa etniczna w Ameryce. Jedynie Polacy w Ameryce potrafili zorganizować armię i wysłać ją do walki o święte prawa wolności i niepodległości Kraju Macierzystego. Czyniąc to, Polacy amerykańscy udowodnili St. Zjednoczonym i współobywatelom amerykańskim innego pochodzenia swoją gotowość do poświęcenia wszystkiego w obronie wolności Kraju i godności, które powinny nie tylko przypominać, ale podkreślać i stawiać w odpowiedniej perspektywie historycznej dążenia działalność i osiągnięcia Polonii Amerykańskiej, zwłaszcza teraz, gdy byli żołnierze Armii Polskiej z Ameryki znajdują się już u schyłku swego życia. Ich sędziwy wiek, ich skromność, wymagają abyśmy ich czyny czcili i z coraz głębszym uczuciem upamiętniali je w trwałych opisach przyszłym pokoleniom. Ci bowiem weterani Armii Polskiej z Ameryki to są ludzie, którzy odpowiedzieli największemu obowiązkowi wolnego człowieka, a mianowicie obowiązkowi miłości Ojczyzny i gotowości złożenia życia na Jej ołtarzu. Będąc daleko od Kraju Macierzystego, zadomowieni w Ameryce, nikt ich nie mógł zmusić do trudów i do tułaczki wojennej , a jednak stanęli do tego apelu z dobrowolnej i nieprzymuszonej woli. Stanęli do apelu, albowiem w ich sercach tlił się święty znicz miłości Ojczyzny zaszczepiony przez ich matki i ojców i przez historię Narodu i przez świadomość wielkiej godziny, jaka dla Polski wówczas wybiła.

Miłość Ojczyzny promieniuje ze wszystkich kart dziejowych naszego Narodu, a najwyższą miarą szlachetności człowieka jest to, gdy staje on na zew miłości Ojczyzny, aby o Nią walczyć i Jej bronić na śmierć i na życie. A bodaj jeszcze szlachetniejszym znamieniem jego wielkości serca i ducha jest fakt, że ochotniczo stanął do apelu na zew Ojczyzny. I ten właśnie przymiotnik "ochotnicza" Armia Polska z Ameryki będzie po wszystkie czasy wydawał świadectwo wielkości duchowej i prawego serca tym pokoleniom Polonii Amerykańskiej, z której wyszły te bohaterskie oddziały Hallerczyków, aby o sprawę Ojczystą krew przelewać na polach Szampanii, na Podolu, na Pomorzu i pod Warszawą.

I cóż wam Hallerczycy, budowniczowie Czynu Zbrojnego Polonii sprzed 50-ciu laty możemy dziś powiedzieć? Jak wam możemy wysłowić naszą głęboką wdzięczność i niegasnące uznanie? Jak możemy wam odwdzięczyć się za to, że umożliwiliście naszej Polonii ów epokowy i historyczny Czyn Zbrojny? Materialnie mało dla was uczyniliśmy. Ale na to składa się wiele przyczyn, nie tylko natury organizacyjnej, nie tylko społecznej, ale również gospodarczej. Ale wszakże na wyżynie głębszych uczuć ludzkich mamy dla Was to jedno słowo, które zawiera cały ogrom naszych wdzięczności, uznania względem Was, a tym słowem jest "Cześć"!

Cześć Waszemu poświęceniu i bohaterstwu!

Cześć Waszej cnocie żołnierskiej!

Cześć Waszej cnocie narodowej!

Cześć Wam Hallerczycy!

Polskie Stocznie Pracują Dla Rosji

"Centromor" zawarł największy ze swych dotychczasowych kontraktów na XL Międzynarodowych Targach Poznańskich. Podpisał on mianowicie umowę ze Związkiem Sowieckim na dostawę do tego kraju 225 jednostek morskich o łącznej wartości 370 mln. zł. dew. Kontrakt ten zostanie zrealizowany do 1975 roku.

KRÓLEWSKA PARA z Sikkim, małego państewka na granicy chińsko - indyjskiej przybyła z wizytą do Londynu. Królowa, dawniej panna Hope Cook, uznawana piękność wśród nowojorskiej elity, wyszła za mąż za króla Sikkim kilka lat temu, będąc studentką.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

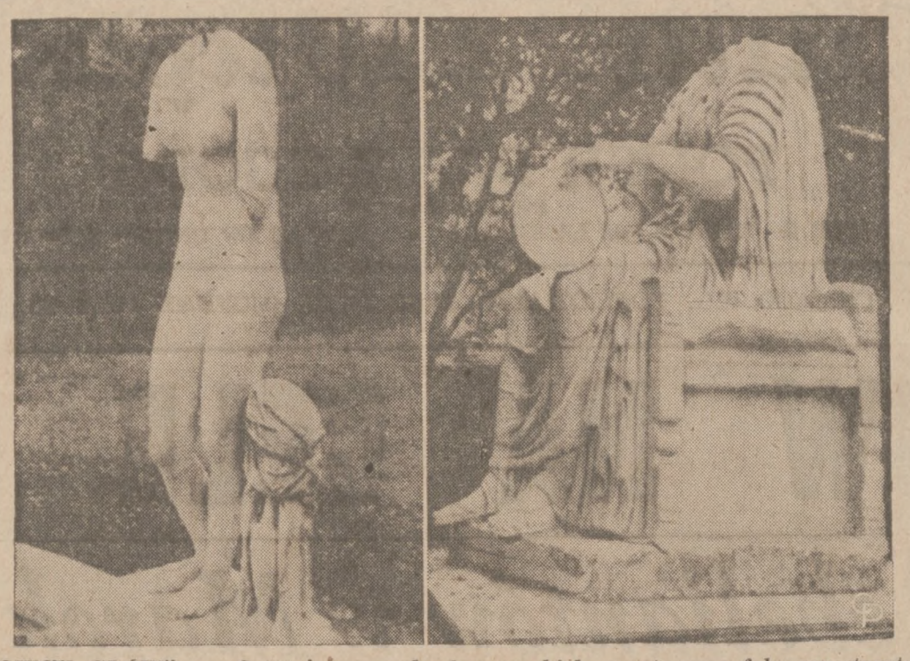

"ŁOWCY GŁÓW". — Ostatnio w parkach rzymskich zanotowano falę przestępstw, polegających na kradzieży głów co bardziej słynnych rzeźb. Na zdjęciu, po lewej: — Wenus pozbawiona głowy; po prawej: — XVII - wieczna kopia oryginalnej greckiej rzeźby starożytnej, której wandale nie oszczędzili. Jak donoszą ze stolicy Włoch — głowy słynnych rzeźb można sprzedać na czarnym rynku za $5,000 (!) od sztuki.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku"

MYSIA WIEŻA
Opowiadanie Zuchowe

W Kruszwicy nad Gopłem jest dziś tylko kilka starych domów i wieża zamkowa. Wieża ta ma zaledwie sześć stuleci. Zbudował ją Kazimierz Wielki, ten co "zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną". Ale legenda mówi, że tu kiedyś, kiedy jeszcze nie było Gniezna i Poznania, myszy zjadły króla Popiela, a uczeni wokół wieży znaleźli ślady wałów wczesnosłowiańskiego grodziska i przedhistorycznej osady.

Po obiedzie, kiedy starsi zajęci byli rozmową przy kawie, Przemek wymknął się z gospody na ulicę, a po tym do parku, skąd Mysia Wieża na tle wyglądała jak na obrazku. Dzień był upalny. Przemek położył się na trawie i zapatrzył się w ruiny zamczyska, aż zmorzył go sen.

Nagle usłyszał szelest kroków i trzask łamanych gałęzi. Obejrzał się i zobaczył chłopca w lnianej koszuli. Chłopiec ten podszedł blisko i wyciągnął rękę na przywitanie.

"Ziemowit jestem, syn Piasta," powiedział. "A tobie jak na imię?"

"Przemek."

"Ty nie tutejszy. Czy z za gór przychodzisz?" pytał Ziemowit.

"Nie. Z za morza."

"Dziwnie jesteś ubrany, i medalik masz na szyi z Panią i Dzieciątkiem, taki jaki mieli goście z za gór, tylko ładniejszy."

"Co za goście?" zapytał Przemek zaciekawiony.

"Wędrowcy nieznani nikomu. Przechodzili tędy, wedle kruszewickiego grodu wtedy, kiedy były moje postrzyżyny, więc ich ojciec zaprosił do chaty. Gości było dużo, brakło już miodu, piwa i mięsiwa, ale kiedy oni weszli do izby, dziwne rzeczy się działy. Dzbany same napełniły się mlekiem i miodem, mnożyły się chleby, rosło mięsiwo. Jeden z wędrowców położył mi rękę na ramieniu i powiedział, że kiedyś zostanę królem. Czy wierzysz w to, że kiedyś zostanę królem?" zapytał Ziemowit i nie czekając odpowiedzi mówił dalej:

"Ja wiem, że lepiej być dobrym sługą niż złym królem, takim jak król Popiel, co mieszka w zamczysku . . ."

Przemek odruchowo spojrzał na Mysią Wieżę i zdziwił się, bo zamiast wieży stała teraz drewniana baszta, a wokół wał i fosa.

"Uchodźmy stąd," powiedział Ziemowit, "bo ziemia ta jest strzeżona przez wojów Popiela. Chodź . . ."

Zaszeleściły nagle krzaki i z zieleni, z pięćdziesiąt kroków od nich ukazała się brodata głowa w skórzanym kapturze, a po tym łuk naciągnięty i strzała zagwizdała ponad ich głowami.

"Uchodźmy," powtórzył Ziemowit i pociągnął Przemka za rękę.

Biegli coraz pędzej, choć gałęzie drapały im twarze i kolana, a nogi co raz potykały się o korzenie lub zapadały w błoto. Tymczasem brodate postacie strażników uzbrojonych w dzidy i łuki ukazywały się to z tyłu, to znów z boków, coraz bliżej i bliżej.

"Prędzej, prędzej . . ." przynaglał Ziemowit. Nogi zaplątały się Przemkowi w wikliny. Przemek runął na twarz, jak długi, i nie miał już sił by się podnieść z ziemi. Coraz bliżej słyszał ciężkie kroki i zadyszany oddech pogoni.

"Przemek!" usłyszał wołanie. Przemek otworzył oczy i rozejrzał się dokoła.

"No, Bogu dzięki, jesteś zdrów i cały. A myśmy cię szukali . . ."

Obok niego stał ojciec, matka i właściciel gospody. Słońce chyliło się już ku zachodowi.

Bolesław Marczuk

POZDROWIENA Z KOLONII

Zuchy Słonecznej Gromady, Orląt Tatrzańskich, Dzielnych Kosynierów i Chłopców z Lasu — zdrowi, rozradowani zabawami w pogodne dnie i pięknem okolicy przesyłają swym Rodzicom i Bliskim oraz pozostałym w Chicago zuchom serdeczne, gromkie "CZUJ". Redakcji zaś Dziennika Związkowego — dzięki której mogli znaleźć w KRONICE HARCERSKIEJ ciekawe opowiadanie — serdeczne podziękowanie.

Zuchy oczekują rodziców i gości 1 i 18 lipca. W niedzielę będzie na kolonii Msza św. po polsku.

Z OŚRODKA HARCERSKIEGO

Już od tygodnia w Ośrodku rozbrzmiewają piosenki zuchowe i harcerskie i rozlegające się po lesie nawoływanie po polsku. Ubiegłego weekendu Ośrodek nasz odwiedzili bardzo licznie rodzice naszej młodzieży i goście.

W najbliższą niedzielę dołączy się ponad 50 harcerek z Hufca "Tatry" pod komendą Hufcowej hm. E. Jastrzębskiej.

W okresie tym — nasilenia akcji letniej — dla umożliwienia osiągnięcia pełnych wyników wychowawczych kolonii i obozów — nawet dorośli tam przebywający — muszą dopasować się do harcerskiego stylu życia.

GARŚĆ WIEŚCI O ZLOCIE WĘDROWNICZYM

Zlot odbywać się będzie pod hasłem: "Szukajcie prawdy jasnego płomienia. Szukajcie nowych nie odkrytych dróg." Komenda Zlotu uzupełnia je takim komentarzem: "Chcemy aby to hasło natchnęło nas wszystkich do znalezienia nowej treści w naszym harcerskim życiu, aby dodało nam zapału do pracy i pomogło nam przenieść go na dalsze szeregi harcerskie."

Rozwinięcie tej myśli znajdujemy w dalszych planach: Planujemy: 1) Dzień Polski, 2) Dzień Stanów Zjednoczonych, 3) Dzień Międzynarodowy, 4) Dzień Harcerski. Z tej notatki można domyśleć się kierunku poszukiwań . . .

15 sierpnia w Amerykańskiej Częstochowie — Obchód "Święta Żołnierza", w którym Zlot ma brać czynny udział.

Święto to poprzedzi tygodniowa wycieczka: Pitsburgh, Niagara Falls, Washington, Philadelphia, Nowy York i Amer. Częstochowa.

Goście są zapraszani przede wszystkim na 21, 22 i 23 sierpnia. 21-go sierpnia polową Mszę św. odprawi ks. Biskup William G. Connare.

Na Zlot na pewno przybędzie Naczelniczka Harcerek hm. Halina Śledziewska.

Trasę dojazdu autem podamy w następnej "Kronice".

21 Rocznica Układu Zgorzeleckiego

Warszawa (ŻW) — Czołowe dzienniki w Berlinie zachodnim jak "Neues Deutschland", "Berliner Zeitung" i inne zamieściły na widocznych miejscach informację o obchodach 21 rocznicy podpisania pomiędzy Polską i NRD Układu Zgorzeleckiego o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Sprawozdanie z centralnych uroczystości w Zielonej Górze, poświęconych temu wydarzeniu, "Neues Deutschland" zamieszcza pt. "Jesteśmy dobrymi sąsiadami, przyjaciółmi i towarzyszami". W tekście gazeta akcentuje 21 rocznicę Układu Zgorzeleckiego, podkreślając słowa z przemówienia wicepremiera W. Kraśki, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się granicą pokoju i przyjaźni.

"Berliner Zeitung" drukuje sprawozdanie z Zielonej Góry i pisze o Układzie Zgorzeleckim jako o punkcie zwrotnym w niemiecko-polskich stosunkach.

Obydwa dzienniki zwracają uwagę na ten fragment przemówienia polskiego wicepremiera, w którym podkreślił on, że ratyfikacja układów zawartych przez ZSRR i PRL z NRF byłaby ważnym wkładem do dzieła zachowania i utrwalenia pokoju w Europie.

Bezczelne Oświadczenie

Rewizjonistyczny "Związek Przesiedleńców" (BDV) w NRF wystąpił z aroganckim protestem przeciwko uchwale Sejmu PRL w sprawie nadania aktów własności kościołowi Rzymsko-katolickiemu i innym kościołom i związkom wyznaniowym na nieruchomości znajdujące się na terenach polskich Ziem Zachodnich i Północnych. W rozpowszechnionym oświadczeniu prasowym, BDV twierdzi bezczelnie, że "Polska nie ma prawa do dysponowania niemiecką własnością."

Dziennik Związkowy
może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:
10000-NA ULICA
INDIANA AVE. MORGAN ST.
11400-TA ULICA
Proszę telefonować:
ROSELAND NEWS AGENCY
Telefon: — PU 5-0551
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

82——— (Ciąg dalszy)

Sam wyszedł na ganek. Zjawił się rządca skwaszony, posępny, tuszujący złym humorem wyraźne zmieszanie wobec niego. Na pożegnanie podał mu rękę i rzekł nie bez współczucia:

—Co tam panie!. . . Co było, to było. Najgorzej się przejmować!. . .

—Ma pan słuszność.

Szlachciura nachylił się nieco i rzekł tajemniczym głosem, kiedy już siedział na bryczce:

—Ona zawsze była taka wścieklica! Nic to!. . . Nie pan pierwszy i nie ostatni!. . . .

—Ruszaj! — krzyknął Ryszard na woźnicę.

Jeszcze raz uścisnął szlagonowi rękę i rzekł z goryczą, bijącą z każdego słowa:

—Dziękuję panu za pociechę. Istotnie, najgorzej się przejmować!. . .

Konie ruszyły z kopyta i wkrótce pałac znikł w oddali. Wjechali między słońcem złocone rżyska pól. Owiał go mocny zapach łąk i lasów żywicznych, w których pogrążył się po pewnym czasie, nie wiedząc i nie rozumiejąc nic z tej podróży niespodziewanej. W głowie huczały mu ostatnie słowa listu Podhojeckiej i krążyły w obłędnych myślach, jak zwoje gadów, szelestem pełzania rzucając na oczy twogę, odurzając do nieprzytomności grozą śmiertelnego niebezpieczeństwa. Wiedział tylko jedną, nieobaloną, straszną prawdę zerwania.

Ten bolesny fakt, targający wnętrzności rozpaczą bez miary, zakrył mu przed oczyma cały świat, stłumił zapach kwiatów, promienie słońca, jasność dnia. Ciemny, głęboki mrok rozpaczy otoczył go nieprzeniknionym obłokiem nocy.

Ryszard, nawpół przytomny, omdlały z cierpienia, trząsł się i podrygiwał na bryczce, mijającej z pośpiechem czerwone pnie sosen, podskakującej fatalnie po wystających z ziemi korzeniach drzew. Nie wiedział kiedy i jak zajechał na stację. Nie zdawał sobie najmniejszej sprawy z rozmów, prowadzonych z tragarzem, kolejowym kasjerem, konduktorem, którego prosił o niezajęty przez nikogo przedział.

Nie zwracając uwagi na tajemnicze szepty podróżnych, zdziwionych i zaniepokojonych jego bladością, rzucił się w kąt wagonowego przedziału i siedział tak z oczyma utkwionemi w błyszczącą ramę okna przez cały czas. Ocknął się, kiedy pociąg już zbliżał się do Warszawy, a towarzysze jego podróży zaczęli z pośpiechem szykować się do wyjścia. Wówczas wstał i on.

Bolesna świadomość, że za chwilę zobaczy się z ojcem i będzie musiał tłomaczyć mu wszystko, zaciężyła mu na sercu jak kamień. Miał nawet wielką chęć pojechać do pierwszego lepszego hotelu i nie pokazać się w domu. Wkrótce jednak porzucił ten zamiar. Powiedział dorożkarzowi adres swego mieszkania i opadł na poduszkę powozu, jak śmiertelnie ugodzony w samo serce.

Przypomniał sobie swoją podróż na kolej kilka tygodni temu, kiedy jechał do Brogów z Podhojecką. Przymknął oczy, aby nie widzieć ulic, kamienic i wystaw sklepowych, które mówiły mu wszystkie o tej chwili niezapomnianej. Zbliżał się do domu, opanowany snem potężniejącej tęsknoty i drżał, wiedząc, że straszny ten sen nie skończy się nigdy.

Tymczasem dorożka zajechała przed dobrze znany mu dom. Usłużny stróż, zgięty i czapkujący, zajął się jego rzeczami, składając je w bramie. Ryszard zapłacił dorożkarzowi i udał się na górę. Przed drzwiami zatrzymał się i wahająco zawiesił rękę w powietrzu, na mając odwagi nacisnąć guzika dzwonka elektrycznego. Wiedział, że za chwilę wybiegnie do przedpokoju ojciec i Aniela, która już mieszkała w jego mieszkaniu, i razem będą się dziwili, pytali i znów dziwili, a potym, bezwątpienia, litowali nad nim. Przeszedł go dreszcz wstydu i lęku przed nawałem ordynarności i brutalności pytań, zagłębiających szpony swe w krwawiących ranach jego serca. Mimo to zadzwonił i wśród wykrzykników naprawdę uradowanej Michałowej wszedł do przedpokoju. Anieli na szczęście nie było. Zdał więc szybko palto i otworzył drzwi do pierwszego pokoju, w którym przy szklance czarnej kawy siedział stary pan Brechocki i czytał jakąś gazetę. Na jego widok zerwał się z krzesła i otworzył ramiona, krzycząc słowa powitania. Lecz nagle urzędniczyna ucichł, jak tknięty paraliżem. Zobaczywszy pobladłą twarz syna, zoraną cierpieniem, zamilkł, a głos ugrzązł mu w gardle i skonał w środku zaczętego zdania. Dopiero po chwili, kiedy Ryszard usiadł w milczeniu przy stole i podparł głowę rękoma, Brechocki szepnął, jakgdyby do siebie:

—Wszystko djabli wzięli. . . .

Wtulił się w róg otomany i mimo ciekawości nie śmiał się pytać o szczegóły. Sądził, że po pewnym czasie Ryszard sam mu opowie dzieje tego nieszczęcia, gdyż stary wielbiciel płci pięknej nie wątpił, że bijące od syna nieszczęście bierze początek w miłosnym jego stosunku. Tymczasem Ryszard jednym zamachem rozwiał jego nadzieje, rzekłszy głosem zupełnie stanowczym:

—O jedno ojca proszę. Niech się ojciec o nic nie pyta.

Stary kiwnął głową potakująco.

—Jak chcesz mój drogi — wymamrotał niewyraźnie.

—I Anielę niech ojciec o to również poprosi.

Wstał i nie powiedziawszy więcej słowa, przeszedł do swego pokoju i zamknął drzwi za sobą. Od tego czasu prawie nie bywał w domu. Z Anielą przywitał się spokojnie, jakgdyby widzieli się przed chwilę. Wdzięczny jej był w głębi duszy, że nie zapytała się o nic, niczym nie uraziwszy jego przeczulonej do ostatnich granic wrażliwości. — Sam również nie wspominał o swoim wyjeździe i Podhojeckiej, nie wymawiając słów, mogących przypominać tak niedawną przeszłość. Wogóle nie mówił prawie wcale.

Jego milczenie owiane było tchnieniem grobu, rzucając na oczy mgłę, dławioną przemocą rozpaczy.

Ryszard uciekał z domu i, korzystając z ostatnich dni swego urlopu, wałęsał się po mieście, wracając do domu nieraz późno w nocy, kiedy już wszyscy spali. Wówczas kładł się cicho nawpół rozebrany i patrzał w sufit przez długie godziny, nie odrywając oczu od naiwnych ornamentów zdobiących pułap.

Rozkoszne moce minionych przeszłości jako upiory powstawały z głębi duszy jego i przesuwały mu się przed oczyma w wieńcu rozkosznych wspomnień. I zawsze ginęły w jęku rozpaczy, kiedy nieubłagana rzeczywistość chwytała go za włosy i kąsała serce potwornością nieobalonych faktów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP A. Mazewskiego

Zarząd Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego, na czele z prezesem Czesławem M. Kościelak; Katarzyną Nega, Józefem T. Szczech i Czesławą Organa; Sekretarką Heleną M. Stermińską, Skarbnikiem Tadeuszem Pawlak wraz z Dyrekcją w osobach: Józef A. Kupiec, Maria Stachoń, Mieczysław Sterminski, Bernice Pietrzyk, Józef Kosarzecki, Katarzyna Foszcz, Michał J. Bojczuk, Michalina Sadowska, Stanisław Kos, Zofia Gembica, Stanisław Derwiński Franciszka Sowińska i Stanisław Kempa zaprasza na **"Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP, Mec. A. A. Mazewskiego"** jaki odbędzie się w niedzielę dnia 8 sierpnia, w lasku powiatowym Caldwell Woods, przy Milwaukee i Devon ul., platforma nr. 16, blisko basenu kąpielowego.

Wydane zostały książeczki losowe, premie będą piękne i wartościowe, ofiarowane przez: 1. Silverplate, kawnik ofiarowany przez p. S. P. Dyba z American Spring & Wire Specialty Inc.; 2. Spartum szkolny, zegar ofiarowany przez Liberty Savings & Loan Ass.; 3. Sunbeam parowe żelazko — przez Anielę Leszczyńską; 4. Spice Drawer Clock, za zdeponowane pieniądze w Liberty Savings; 5. Polaroid, aparat fotograficzny — przez skarbnika Gminy 41 ZNP — Józefa T. Szczech; 6. Bagażnik — przez prezesa Czesława M. Kościelak; 7. nóż elektryczny przez wiceprezeskę Katarzynę Noga; 8. szydełkowe poszewki od wiceprezeski Czesławy Organa; 9. Instamatic aparat fotograficzny od prezeski Korpusu Plac. 141 SWAP, Marii Stachon; obraz piękny od Sabiny Kopij; butelka wódki od wiceprezesa Gr. 893 ZNP, Józefa Kosarzeckiego. Przewodniczącą sprzedaży książeczek losowych jest Prezeska Stow. Matek Pol. Am. Weteranów, Jadwiga Gackowska.

Przewodniczący Komitetu Werbunkowego Józef Kosarzecki apeluje do wszystkich członków o zapisanie choć jednego nowego członka do Klubu przed piknikiem. Przewodniczący Bufetu, wiceprezes Józef T. Szczech, apeluje o zgłoszenie się do pomocy przy barze. Chcemy dać dwie zmiany: od 12-ej w południe do godziny 4-ej po południu, potem od 4-ej do zakończenia pikniku. Nazwiska prosimy zgłosić bezwłocznie do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, dzwoniąc AR 6-5891 lub na ręce przewodniczącego Józefa T. Szczech, na przyszłym posiedzeniu.

Przewodnicząca Komitetu Gospodarczego, Wiceprezeska Czesława Organa, prosiła aby osoby, które mają życzenia ofiarować prowiant lub pieczywo, podały swe deklaracje do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, albo na specjalnym posiedzeniu Pań. Data będzie ogłoszona w swym czasie.

Losowanie odbędzie się w ogrodzie, premie na to losowanie można złożyć na przyszłym posiedzeniu Klubu.

x x x

Klub nasz brał udział w Dniu Polskim Wydziału Stan. Kongresu Polonii Am. w ogrodzie Woźniaka, w miesiącu czerwcu.

Cały stół był zamówiony na Bankiet Wydziału Kobiet Okr. 21 i 13 ZNP, na Wybór Krajowej Królowej "Miss PNA — 1971".

Na Piknik Komitetu Polskich Szkółek, złożono donację, gdyż za proszenie przyszło za późno.

Wiceprezeska Czesława Organa składa serdeczne podziękowanie za złożone donacje na Instalację Klub i na losowanie premii, oraz paniom za donację premii

x x x

Następne posiedzenie Klubu odbędzie się we wtorek, 3-go sierpnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK pnr 2914 W. North Avenue.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 14 Lipca

Tow. Żychlińskiego "Gdynia", Grupa 2404 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w środę, 14 lipca, o godz. 8 wieczorem, w sali parafii św. Władysława przy ulicy Long i Henderson.

Prosimy członków o liczne przybycie. — P. Toczyłowski, prezes; J. Wojnowski, sekr. prot.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 14 lipca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Sokoła pnr. 831 N. Ashland ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezes; B. Pawłowska, koresp.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 18 Lipca

Tow. Klub Społeczny Błyskawica odbędzie swą zabawę ogrodową czyli piknik, w niedzielę, dnia 18 lipca, w Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill. Autobus odjeżdża nie później jak o 8-mej godzinie rano z rogu pnr 2300 S. Whipple ul.

W sprawie rezerwacji i bieltów należy dzwonić do p. Zofii Zdankiewicz, telef. 521-1841. Wszyscy uczestnicy spędzą czas mile na pikniku w obozie. — Prezes Józef Różański B. Pawłowska, sekr.; Mae Zawada, wiceprezeska; Bruno Juszyński.

Zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału KPA

Ze względu na przypadające w pierwszy poniedziałek Święto Niepodległości, zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w poniedziałek, 12go lipca, o godz. 7:30 wieczorem w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ul.

Przewodniczący poszczególnych Komitetów proszeni są również o przybycie, szczególnie zaś Komitetu "Tygodnia Narodów Ujarzmionych", — celem omówienia końcowych przygotowań do mającej się odbyć w sobotę, 17-go lipca, manifestacji i pochodu w śródmieściu, w czym grupa polonijna również bierze udział. — Mec. Mitchell Kobeliński, prezes Wydziału KPA.

Zebranie Rozwojowe Okręgu 13-go Z.N.P.

Okręg 13-ty ZNP, zwołuje specjalne przedsejmowe zebranie rozwojowe w piątek, dnia 16-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. Moskala pnr. 5639 Milwaukee Ave.

Zapraszamy uprzejmie wszytkich Prezesów, Sekretarzy i Organizatorów Gmin i Grup Z.N.P., przynależnych do Okręgu 13 Z.N.P.

P. Józef F. Foszcz, pełniący obowiązki Naczelnego Organizatora ZNP, był również zaproszony, aby przedstawić obliczenia porównawcze certyfikatów oferowanych przez Z.N.P.

Sekretarze Grup i Organizatorzy są proszeni o przyniesienie swoich podręczników Z.N.P.

Za punktualne i niezawodne przybycie będziemy wszystkim zainteresowanym rozwojem oraz powiększeniem szeregów Z.N.P., — bardzo wdzięczni.

Po posiedzeniu odbędzie się gościnne przyjęcie z poczęstunkiem.

Czesław Mikołajczyk, Komisarz Okręgu 13 Z.N.P.
Zofia Buczkowska, Komisarka Okręgu 13 Z.N.P.
Józef F. Foszcz, Przewodniczący Komitetu Rozwoju.
Józefa Rzewska Sekretarka

Odpust Maryjny u Polskich Ojców Karmelitów w Munster

Odbędzie Się w Niedzielę, Dnia 18 Lipca

Drodzy nasi Przyjaciele!

Zbliża się nasze doroczne święto Matki Bożej Karmelitańskiej, przypadające w tym roku w niedzielę, 18-go lipca.

Program Uroczystości

1. Nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej, od piątku 9 lipca, do soboty 17 lipca, podczas której w kaplicy klasztornej co wieczór o godzinie 7::30 odprawiona zostanie Msza święta z kazaniem w intencjach przysyłanych nam na załączonych formularzach.

2. Odpust w niedzielę, 18 lipca:
   a) od godziny 8 rano powitanie pielgrzymek, okazja wyspowiadania się, okazja zwiedzania Grot i odprawiania prywatnych nabożeństw: jak Drogi Krzyżowej w Porku, Litanii Loretańskiej w Grocie przed rzeźbami poszczególnych wezwań, itp.
   b) o godzinie 11-ej Uroczysta Suma Pontyfikalna celebrowana przez Jego Ekscelencję Ks. Biskupa Andrzeja Grutkę. Ordynariusza diecezji, w koncelebrze Ojców Karmelitów, z odpustowym kazaniem przy Grocie Matki Bożej.
   c) o godzinie 3ej po południu Polskie Nieszpory z okolicznościowym kazaniem polskim i angielskim przed Grotą Matki Bożej.

Po nabożeństwach czekają na Pielgrzymów nie tylko religijne pamiątki i smaczne posiłki, ale szereg miłych niespodzianek właściwych obyczajowi polskiemu na odpuście, które przygotowali nasi Przyjaciele i Członkinie Towarzystw Karmelitańskich.

Szczerze oddani Wam w Jezusie i Marii, Ojcowie i Bracia Karmelici Bosi z Munster, Indiana.

Polska Bez Pralni

Przeszło godzinę dziennie poświęca statystyczna warszawianka na czynność domową jaką jest pranie. W skali rocznej daje to 360 godzin, co wynosi więcej niż 2-tygodniowy urlop. Ów 2-tygodniowy "urlop" poświęca na pranie przede wszystkim bielizny białej. Obojętnie czy czynności te wykonuje we własnej łazience czy w pralni blokowej, jest to praca wyjątkowo ciężka, z której każda pani domu zrezygnuje z radością.

Pralnictwo należy w dalszym ciągu do usług słabo rozwiniętych. W zeszłym roku zakłady miejskie i spółdzielcze w Warszawie uprały 43 tys. ton bielizny i 28 tys. ton odzieży. Według oceny resortu gospodarki komunalnej, zaspokoiło to zaledwie 5 proc. potrzeb klientów korzystających z "białego pralnictwa" i 20 proc. zapotrzebowania na czyszczenie garderoby.

Porównanie z krajami sąsiednimi wypada także niekorzystnie dla Polski. Np. w NRD oddaje się do pralni 17 razy więcej odzieży niż w Polsce.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Przeciwko Antypolskiej Demonstracji w Monachium

Warszawa (KAI). — Monachium ma stać się w lipcu tego roku ponownie widownią antypolskiej prowokacji zorganizowanej przez zachodnioniemieckich rewizjonistycznych polityków spod znaku "Ziomkostwa Ślązaków" i straussowskiej CSU.

Ma to być ogólnokrajowe spotkanie finansowane m.in. przez bawarski rząd prowincjonalny — kierowany przez chadecję. Przeciwko udziałowi oficjalnych przedstawicieli Monachium i przeciwko asygnowaniu na ten cel pieniędzy przez miasto wypowiedziało się w liście do burmistrza Vogle wielu wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego i politycznego NRF.

List wystosowany do burmistrza Vogla przez "Akcję Demokratyczną" podpisali m. in. pisarze Heinrich Boell, Erich Kaestner, Hans Helmut Kirst, Guenter Wallraff, Bernt Engelmann i Marti Walser, a także 12 deputowanych do Bundestagu i 15 posłów do bawarskiego Landtagu oraz burmistrz Frankfurtu, — Moeller.

Autorzy listu podkreślają, że zawsze w przeszłości imprezy organizowane przez rewizjonistyczne "Ziomkostwo Ślązaków" przekształcały się w "skrajnie nacjonalistyczne demonstracje".

Oficjalny udział przedstawicieli Monachium w tej "demonstracji nieprzejednania" zważywszy, że w przyszłym roku mają się odbyć w mieście XX Igrzyska olimpijskie — podkreślają autorzy listu — byłby sprzeczny z duchem porozumienia.

Prasa monachijska podała, że bawarski parlament zdecydował 106 głosami przeciwko 53 wyasygnować kilkadziesiąt tysięcy marek na sfinansowanie "federalnego spotkania" organizacji rewizjonistycznych, które ma być manifestacją przeciwko układom zawartym przez rząd NRF z ZSRR i Polską.

Kłopoty Komputerów

Komputery zachowują się jak mężczyźni. Na widok ładnieu branej kobiety mylą się, tracą "głowę", są wyraźnie "rozstrojone nedwowo".

Laboratorium Uniwersytetu w Leds w Wielkiej Brytani przeprowadziło drobiazgowe badania i okazało się, że przyczyną pomyłek komputerów jest bielizna nylonowa. Tkaniny z tworzyw sztucznych elektryzowały się w wyniku tarcia o skórę i sweter lub luzkę wełnianą bądź bawełnianą. Pozostałe w ten sposób pole elektromagnetyczne miało zgubny wpływ na precyzyjne urządzenia komputerów.

Po ogłoszeniu wyników badań programistom wydano zakaz chodzenia w bieliźnie z tworzyw sztucznych

Dr Kazimiera J. Sajewska Przeniosła Swoje Biuro Optometrystyczne

Przez bardzo wiele lat Dr Kazimiera J. Sajewska prowadziła swoje biuro optometrysztyczne w sercu naszej Polonii — pnr. 1212 N. Ashland Ave.

Dr Kazimiera J. Sajewska znana jest nie tylko ze swej wnikliwej wiedzy optometrystycznej, lecz jest ona znana również z tego, że przez wiele długich lat przy wszelkich okazjach popierała i popiera naszą prasę polską — Dziennik Związkowy. W bardzo wielkiej liczbie różnego rodzaju pamiętnikach naszych klubów, grup i organizacji, wydawanych z okazji różnego rodzaju jubileuszów, zawsze można zobaczyć płatne życzenia od Dr Kazimiery J. Sajewskiej. Przez ten fakt Dr Kazimiera J. Sajewska przyczynia się do sukcesu wielu wysiłków naszych polonijnych organizacji.

Nic też dziwnego, że cieszy się ona zawsze szacunkiem, poważaniem i uznaniem wśród tak szerokich i licznych naszych organizacji i ich członków.

Obecne Biuro Optometrystyczne Dr Kazimiery J. Sajewskiej

Dr Kazimiera J. Sajewska obecnie prowadzi swoje biuro optometrystyczne pnr. 201 West Prospect Ave., Mount Prospect, Ill. Pacjenci jej mogą się udać do tego biura, jak również mogą porozumieć się telefonicznie, dzwoniąc: 392-4900.

Jeszcze jedno: Dr Kazimiera J. Sajewska pochodzi z bardzo zasłużonej i znanej rodziny w Chicago, biorącej aktywny udział w pracy i poczynaniach dla społeczności polonijnej. Rodzina ta jest również doskonale znana w różnych dziedzinach działalności zawodowej, jako kupcy, przemysłowcy i profesjonaliści.

Dlatego też w tym nowym miejscu, dla Dr Kazimiery J. Sajewskiej życzyć należy wszelkiej pomyślności i wszystkiego najlepszego. (R.M.)

Kronika z Marianowa

Pielgrzymka do Burlington

Staraniem Trzeciego Zakonu św. Franciszka odbędzie się pielgrzymka i wycieczka do klasztoru Ojców Franciszkanów w Burlington, Wisc., w niedzielę 29-go sierpnia; trzeba zawczasu postarać się o bilety na autobus i rezerwować na plebanii, ażeby zapewnić sobie mejsce.

Ślub

W przyszłą sobotę na mszy św. o godz. 4-tej po południu połączeni zostaną węzłem małżeńskim Robert Kaczmarski i Pamela Clifford.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymał Jurysław Józef Malacha, syn Stanisława i Genowefy (Barabasz) Malacha.

Pogrzeb

W ubiegły wtorek 6-go lipca odbył się pogrzeb śp. Feliksa Gogolińskego, który przez 56 lat był pogrzebowym na Marianowie. Mszę św. odprawił ks. Andrzej Kloska, C.R. w asyście ks. Leonarda Prusińskiego, C.R. i ks. Stanisława Pawlikowskiego, C.R. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R. Obecni w Sanktuarium byli ks. Mieczysław Starzyński, C.R.; ks. Józef Bednowicz, C.R.; ks. Edmund Bujalski, C.R.; i ks. Hieronim Andracki, C.R. Ostatnie modlitwy odprawił ks. Leonard Prusinski, C.R.; towarzyszyli mu ks. Stanisław Majkut, C.R. i ks. Andrzej Kloska, C.R. Dużo parafian brało udział w pogrzebie, którym zajmował się Jerzy Trofimuk.

Lektorzy i komentatorzy

W sobotę 18-go lipca — Dawid Tuman i Mark Czoske; w niedzielę 18-go lipca, o 7-mej — Czesław Kusiak; o 8:30 — Tadeusz Wlezień i Dawid Dudzinski; o 9:45 — Gerald Priebe i Franciszek Karolczak; o godz. 11:15 — Tadeusz Wieszczyk i Mieczysław Kowalczyk; o godz. 12:15 — Daniel Nawcewicz i Jim Hajduk.

Triduum

W dniach 30-go, 31-go lipca i 1-go sierpnia odbędzie się Trzydniowe nabożeństwo do patronki parafii Matki Boskiej Anielskiej. Odpust Portiunkuli przypada w poniedziałek 2-go sierpnia.

Japonia Woli Parasol Atomowy a Nie Chce Bomb

Washington (UPI). — Japoński ambasador w Washingtonie Nobuhiko Usziba oznajmił, że Japonia woli polegać na "Parasolu atomowym" Stanów Zjednoczonych, aniżeli sama stać się mocarstwem atomowym w Azji i produkować bomby atomowe. Takie oświadczenie ambasador Usziba złożył na Universytecie Georgetown w Washingtonie. Twierdził on, że japońska opinia publiczna jest przeciwna, żeby Japonia stała się mocarstwem atomowym.

Oskarża Prezesa Sieci CBS o Afront

Washington, (UPI) - Kongresman Haley O. Staggers (D-West Virginia) oskarżył prezesa sieci telewizyjnej CBS dr Frank Stanton, o celowy afront komitetu Izby Niższej Kongresu, gdy odmówił złożenia zeznań przed tym komitetem. Stanton został wezwany na przesłuchy komitetu, któremu przewodzi Staggers, a przeprowadzającego śledztwo w sprawie wielce kontrowersyjnego programu "The Selling of The Pentagon" jaki ukazał się na sieci CBS. Stanton odmówił dostarczenia komitetowi materiału zebranego do opracowania i wyświetlenia tego programu, zasłaniając się pierwszą poprawką do konstytucji. Staggers w liście przesłanym do członków Izby Niższej Kongresu, zażądał ukarania Stantona za obrazę Kongresu.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW Południowej Części Miasta

SPECJALNY KURS SZKOŁY JAZDY AUTEM St. Jaworskiego

LEKCJE ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ Przy ASHLAND i 47 ULICY

Zapisy codziennie DZWONIĆ: 685-3344

COSMOPOLITAN DRIVING SCHOOL

4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

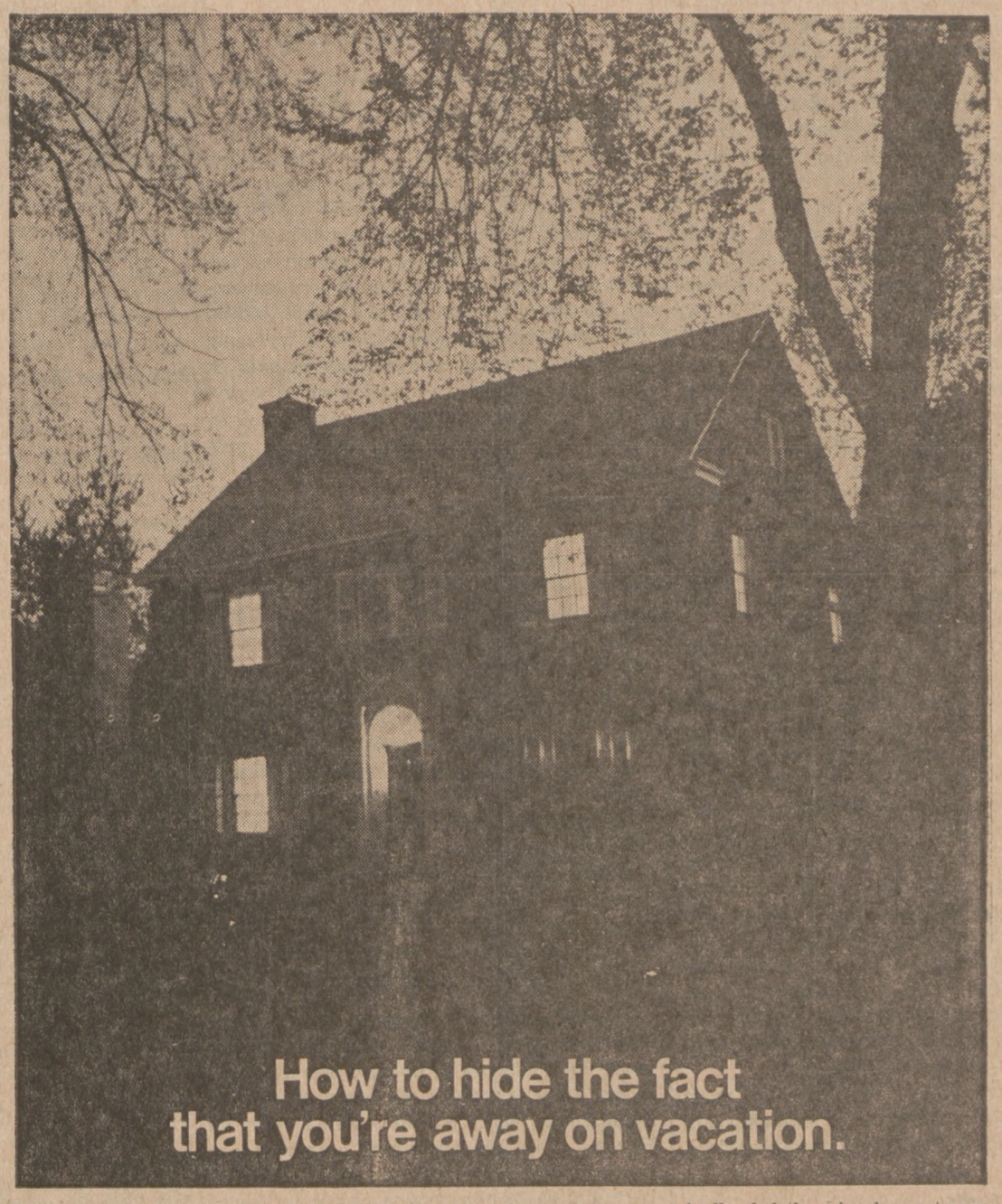

Możecie poprosić swojego najbliższego sąsiada aby przyszedł i zapalił światło. Nie jest to dla niego trudne jeżeli mieszkacie na wsi. Natomiast o ile mieszkacie w mieście, może nawet wcale nie znacie swojego sąsiada. Pozatym kto potem to światło zgasi?

Zamiast tego zainstalujcie elektryczny automat na czas. A nawet zainstalujcie kilka. Obecnie przeciętny włamywacz zna się na takim świetle, które zapala się o zmroku a gaśnie w porze gdy idzie się spać. Zwłaszcza gdy dzieje się to w jednym pokoju przez dwa tygodnie.

Będzie dla niego trudniej się zorientować jeżeli będzie się włączała TV i radio oraz lampa w salonie o zmroku a będą wyłączane o 10:40. Natomiast lampa w sypialni będzie się zapalała o 10:30 i będzie się paliła do 11:00. A lampa do czytania od 11 do 11:20. A gdy jeszcze zapali się światło w kuchni o 2 nad ranem na 15 minut, będzie on już kompletnie zgubiony.

Dodatkowa korzyść: ten trikowy atomat czasowy zużywa mniej więcej taką samą ilość prądu jak jedna stale paląca się lampa.

A dla dodatkowej ochrony terenu możecie zainstalować oko elektryczne zapalające się automatycznie o zmroku i gasnące o świcie, aby widzieć dokładnie kto chodzi koło domu.

Dajcie odpocząć sąsiadowi i niech on tylko podejmuje waszą pocztę i czyta wasze magazyny.

Commonwealth Edison
concern for your total environment

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Dwie Wizyty w Tel-Aviv

W krótkiej sukcesji czasu dwóch znamiennych gości odwiedziło stolicę Izraela, Tel-Aviv. Pierwszym był Victor Louis, oficjalnie korespondent londyńskiego dziennika "The London Evening News" w Moskwie, a de facto agent kremla do specjalnych zadań, który już niejednokrotnie w przeszłości reprezentował górę sowiecką w delikatnych zakulisowych "dealach."

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń i zapewnień co do prywatnego charakteru jego wizyty, wydaje się być zupełnie jasne, że Moskwa jest zainteresowana w rozmowach z Izraelem z wielu względów. Rosja ma dosyć dominującej roli Ameryki jako pośrednika w konflikcie na Środkowym Wschodzie i pragnie stworzyć reputację równie solidnego i uczciwego maklera w bardziej wyrównanym podejściu do zagadnienia. — Wizyta Louisa może być również sygnałem ostrzegawczym dla Kairu, że jeśli prez. Sadat chce flirtować z Amerykanami w Egipcie, to Moskwa posiada również opcję nawiązania kontaktów z Izraelem. Podjęcie stosunków dyplomatycznych może dać Rosji znakomitą stację "podsłuchową" na tym obszarze, a ponadto propagandowo zatrzeć w świecie bardzo zaszarganą reputację, naskutek traktowania Żydów w Rosji. Dla rządu Izraela negocjacje z Moskwą, mogą również posłużyć jako dyskretne ostrzeżenie dla Washingtonu, że przy całej wielkiej zależności od Ameryki, Izrael nie koniecznie musi tańczyć pod melodię Departamentu Stanu.

Następnym, po Louisie, gościem Izraela był Richard Helms, Dyrektor CIA. Można prawie z dużą pewnością sądzić, że nie przyjechał on na oglądanie historycznych pamiątek w Ziemi Świętej.

Można rozsądnie założyć, że tak wysoki urzędnik administracji, jakim jest Helms, przybywa do Izraela celem spełnienia ważnej misji politycznej i wojskowej. Jego wizyta może być sygnałem dla Moskwy i państw arabskich, że Stany Zjednoczone, bez względu na rozmowy kairskie, nadal są ogromnie zainteresowane w przyszłości Izraela i obronie jego interesów, jak również zaniepokojone rosnącą rolą militarną Sowietów na Środkowym Wschodzie.

Od oceny Helmsa co do ostatnich dostaw sowieckich dla Egiptu, może zależeć przychylna decyzja administracji Nixona w sprawie dalszych dostaw amerykańskiego sprzętu wojskowego dla Izraela, a w szczególności odrzutowców myśliwskich typu Phantom.

Obie wizyty zdają się wskazywać na to, że Rosja pragnie rozszerzyć swoją rolę na Środkowym Wschodzie, Stany Zjednoczone dokumentują utrzymanie swoich wpływów, a obie wojujące strony szukają bardziej elastycznych alternatyw politycznych dla przełamania impasu. Impas ten jest obecnie tak głęboki, iż wydaje się, że jakikolwiek wysiłek w kierunku poruszenia inicjatywy pokojowej z martwego punktu musi być uznany za lepszy, niż zupełny letarg.

Dlatego dwie wizyty w Tel-Aviv mogą przysłużyć się przerwaniu istniejącego impasu. Niewiadomo tylko z jakim skutkiem.

Obnażona Ziemia

Nie trzeba lecieć na księżyc, by ujrzeć księżycowy krajobraz. Jego przedsmak można znaleźć w powiecie Belmont we wschodniej części stanu Ohio. Jak daleko sięga wzrok, wszędzie widać zwały brunatnej ziemi, bez drzew i bez zieleni. Jedynym urozmaiceniem są kałuże wody, bądź zielonej od alg, bądź krwawo czerwonej od trujących kwasów. Tu i ówdzie wznoszą się jak przedhistoryczne potwory olbrzymie maszyny.

One to usuwają pokład ziemi z wszystkim, co na niej rośnie, obnażając na głębokości 5—150 stóp warstwy węgla. Jest tego węgla około 130 bilionów ton w 26 stanach, w tym również w Illinois i Indiana.

Przewiduje się, że w ciągu 30 lat zostaną wyczerpane zasoby nafty i gazu ziemnego, a ponieważ energia atomowa nie zaspokoi rosnących potrzeb, głównym źródłem energii stanie się węgiel. I to węgiel raczej z płytkich pokładów niż głębokich.

Sam pomysł nie jest nowy. 140 lat temu wydobywano we wschodniej Pennsylvanii antracyt przy użyciu dynamitu i ręcznych narzędzi. Sposób ten jednak zarzucono wobec wynalezienia potężnych maszyn do eksploatacji węgla głębokiego. Są one jednak niczym wobec nowych maszyn dla płytkich kopalń. N.p. jedna z nich ma wysokość 10 piętr, zagarnia swą "szuflą" 200 ton ziemi i posiada własny generator, produkujący więcej prądu, niż pobliskie miasteczko z 4,-600 mieszkańców.

W tym roku płytkie kopalnie węgla dostarczą około 40 proc. ogólnej produkcji.— Przemysł twierdzi, że metoda ta jest znacznie ekonomiczniejsza od tradycyjnej. Jedna maszyna, obsługiwana przez kilkunastu ludzi, wykonuje pracę 100 górników. Ponadto odpadają duże wydatki na zapewnienie bezpieczeństwa pracy w kopalniach, wprowadzone ustawą z r. 1969.

Ale w rachunku nie uwzględniono jednej pozycji: Już około 3,000 mil kwadratowych ziemi uległo zniszczeniu. Według oficjalnej oceny tylko około 1/3 tej ziemi będzie można doprowadzić do pierwotnego stanu. Co więcej ponad 10,000 mil rzek zostało zanieczyszczonych przez muł i zakwaszonych. A to dopiero początek, bo oblicza się, że ogółem 71,000 mil kwadr. zawiera płytki węgiel, a jest to obszar, równy stanom Connecticut, Maryland, New Jersey i New York łącznie.

Przemysł węglowy (nawiasem: będący w około 50 proc. własnością przemysłu naftowego) ma swoje argumenty. A więc że eksploatacja płytkiego węgla jest energetyczną koniecznością, że dostarcza pracy ludności, a nawet ją wzbogacza, ponieważ właściciele gruntów otrzymują od 10 do 45 centów za tonę wydobytego węgla. Na to jednak powiada kongresman z Zach. Wirginii Hechler, walczący w Kongresie o zakaz wydobywania płytkiego węgla: "Wszystko dobrze, jak długo jest węgiel, ale pewnego dnia węgiel się kończy i nie ma ziemi uprawnej, nie ma pracy, a pozostaje jałowa ziemia i usta pełne popiołu."

W powiecie Lackawanna, Pa., wydano 2 miliony dolarów na budowę zapory i sztucznego jeziora dla letników w odległości mili od odkrywkowej kopalni węgla. Do potoku, który wpływa do jeziora, przeniknęły trujące kwasy i sole kadmu i rtęci z węgla. Miesiąc temu stwierdzono, że w jeziorze, niedawno zarybionym, nie ma śladu życia.

INNI PISZĄ:

Mroczna Decyzja

N. Y. DAILY NEWS. — Dziewięciu członków Sądu Najwyższego, który — większością sześciu głosów przeciw trzem — upoważnił nowojorski "Times" i waszyngtoński "Post" do wznowienia publikacji ukradzionych tajnych dokumentów Pentagonu w sprawie wojny wietnamskiej, kręciło się wokół jaskini zbójców i uniknęło sprecyzowania wyraźnej doktryny na temat zasadniczego pytania. A polega ono na tym, co należy uczynić w wypadku publikacji materiału, jakiego ujawnienie może zagrażać bezpieczeństwu państwa.

Zapewne, niektórzy uczeni członkowie Sądu Najwyższego dali do zrozumienia, że chętnie widzieliby wdrożenie karnego postępowania przeciw jakiemuś dziennikowi—czy komukolwiek innemu — wyjawiającemu tajne akty, które rzeczywiście zagrażają interesom państwa. Podzielamy całkowicie tę opinię — jak zresztą podziela ją, naszym zdaniem, przeważna większość Amerykanów. I powinno to stanowić ostrzeżenie dla nowojorskiego "Times'a", waszyngtońskiego "Posta" itd., by ostrożnie bardzo postępowały z publikacją materiału, jaki mają w posiadaniu. Przypuszczamy bowiem, że pragną one wzbudzić w narodzie podejrzenie, że prezydent Nixon postępuje tak samo oszukańczo wobec społeczeństwa w kwestii wojny wietnamskiej, jak to czynili prezydenci J. F. Kennedy i L. B. Johnson.

Z pełną sympatią odnosimy się do wyrazów ubolewania — jakie zgłosił przewodniczący Sądu Warren E. Burger, jego dwaj koledzy, którzy znaleźli się wraz z nim w mniejszości, Harry A. Blacknum i John M. Harlan — iż cała procedura była zbyt pośpieszna, aby najwyższy ten trybunał wyrobić mógł sobie obiektywną opinię na temat sprawy dokumentów Pentagonu.

Może stanowić to powinno dla kongresu sugestie, aby uchwalił nowe jakieś ustawy w sprawie tajności dokumentów rządowych. Nasuwa się na ten temat cały szereg pytań— jak długo pozostawać mają tajne takie "klasyfikowane" materiały? Jacy funkcjonariusze czy jakie grupy mają decydować o tym, że można je już ujawnić? Czy ma być jakaś granica czasu ich tajności — powiedzmy, pięć lat, jak to sugeruje były podsekretarz Stanu, George Ball?

Jan Nowak

Reżym Wypowiedział Walkę Na Śmierć i Życie

"Rozumiesz życie niewolnika, bo innego nie rozumiesz — a gdy skosztowawszy wolności nie możesz jej porównywać z niewolą, ani wiedzieć jak słodko wolność smakuje".
(Herodotos, "Wojny Perskie", tom VII)

* * *

Działo się to pod koniec 1944 roku kiedy jako emisariusz Armii Krajowej wędrowałem spod Warszawy do polskiego Londynu. Czekając w górach Schwarzwaldu na sposobną chwilę przedostania się przez granicę szwajcarską, zetknąłem się wówczas z młodym robotnikiem rosyjskim wywiezionym społ Orła na roboty przymusowe do Niemiec. Chłopak miał na plecach wymalowane białą farbą litery USRR, pracował w pobliskiej kopalni a w nielicznych wolnych chwilach korzystał z ograniczonej swobody ruchów. Rozmowy z nim wywarły na mnie wrażenie wstrząsające.

Młody "radziecki człowiek" — jak sam siebie określał — był typowym produktem propagandy stalinowskiej. Wychowany w warunkach szczelnej izolacji od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, karmiony od dziecka, tymi samymi sloganami ze wspólnego partyjnego kotła, przypominał płytę gramofonową powtarzającą w kółko artykuły *"Prawdy"* i *"Izwiestii"*. Jakiekolwiek inne opinie, argumenty, czy fakty, nawet najbardziej oczywiste, po prostu nie miały do niego przystępu. Nie sposób było doszukać się w tym człowieku jakiegokolwiek śladu samodzielnego myślenia i niezależnego sądu.

Był jak istota urodzona w klatce i przyzwyczajona do niewoli od maleńkości. Wolności nie znał i nie chciał. Ustrój sowiecki, w którym się urodził i wychował, był dla niego czymś takim, jak ziemia pod nogami, albo niebo nad głową. Alternatywa nie istniała, nie przychodziło mu w ogóle na myśl, że może być inaczej niż jest.

Wspomnienie tego spotkania prześladowało mnie jak zły sen przez cały ponury rok 1945, rok Jałty. Nie mogło być już wtedy żadnych złudzeń. Wiedziałem, że Polska znajdzie się w orbicie sowieckiej. W pesymistycznych przewidywaniach widziałem kraj jako jeszcze jedną "radziecką republikę". A najbardziej ponurą była myśl o tym, czym będzie za lat 20 młode polskie pokolenie, urodzone w klatce, wychowane w warunkach monopolu informacji, szczelnie odgrodzone od dostępu do prawdy i do faktów, pozbawione możliwości porównań i wyboru, a tym samym formowania samodzielnego poglądu. Duchowe i umysłowe ujarzmienie narodu wydało się niebezpieczeństwem stokroć groźniejszym niż najgorszy terror.

Przerwanie Bariery Izolacji

Dziś, po 27 latach wiemy, że te najgorsze obawy okazały się na szczęście płonne. Wielka rewolucja techniczna XX wieku nie omijając środków masowego przekazu przekreśliła monopol informacji totalnych struktur państwowych. W drugiej połowie naszego wieku hermetyczna izolacja milionów ludzi od wpływów i kontaktów ze światem zewnętrznym nie jest już możliwa. A tym samym niewykonalnym stało się zniewolenie umysłów ludzkich w skali przeprowadzanej na olbrzymich przestrzeniach Związku Sowieckiego w okresie międzywojennym.

Przełomową rolę odegrały tu radiostacje zachodnie nadające na krótkich falach. Wielojęzyczne audycje BBC i — Głosu Ameryki były dzieckiem drugiej wojny światowej. Stanowiły najważniejszy oręż w wojnie psychologicznej z Niemcami hitlerowskimi. Po zakończeniu działań wojennych nie zaprzestały nadawania swych audycji. W pięć lat później do BBC i Głosu Ameryki dołączyło Radio Wolna Europa. Całodzienne programy naszej rozgłośni stanowią dziś 86 procent radio-godzin nadawanych łącznie do Polski przez trzy największe rozgłośnie zachodnie.

Narzuca się pytanie, jak przedstawiałaby się dziś sytuacja w Rosji, a więc na obszarze, jednej szóstej naszego globu, gdyby radiostacje zagraniczne, nadające w językach narodów zamieszkałych w ZSRR rozpoczęły swą działalność o 20 lat wcześniej. Nie w późnych latach czterdziestych, ale zaraz po rewolucji październikowej.

Odpowiedź na pytanie "Co by było gdyby" nigdy nie jest sprawdzalna. Ale w tym wypadku można zaryzykować twierdzenie, że sytuacja nie tylko w Rosji, ale i w całym świecie przedstawiałaby się inaczej, gdyby całe pokolenie wychowane w Rosji między wojnami korzystało z możliwości nieustannej konfrontacji totalnej propagandy z faktami i poglądami docierającymi z zewnątrz na falach eteru.

Doświadczenia powojenne w Europie wschodniej uczą, że społeczeństwa poinformowane, znające prawdziwy stan rzeczy, świadome swych aspiracji, myślące samodzielnie, są czynnikiem dynamicznym, wywierającym wpływ nie tylko na ekipę kierowniczą, ale na przemiany w samym systemie rządzenia. Nawet wtedy, gdy pozbawione są całkowicie swobód demokratycznych. — Gdyby więc pokolenie porewolucyjne nie zostało uformowane w warunkach izolacji, gdyby nie było dwudziestoletniej przerwy w kontaktach ludności ZSRR ze światem zewnętrznym — rzeczywistość w samym Związku Sowieckim przedstawiałaby się dziś inaczej, a proces przemian miałby o wiele większy dynamizm i tempo.

Wojna Na Śmierć i Życie

Na tle tych rozważań nie trudno zrozumieć wojnę na śmierć i życie, jaką rządy komunistyczne wypowiedziały Radiu Wolna Europa i Radiu Swoboda. W określeniu, że jest to walka na śmierć i życie prowadzona w taki sposób, jak gdyby od zwycięstwa zależało przetrwanie i ocalenie ustroju komunistycznego, nie ma przesady. Sama kampania oszczerstw i kalumnii rozwijana od kilku lat z rosnącym natężeniem, dzień za dniem, przez radio, telewizję, prasę, odczyty, czy w osobnych wydawnictwach o wielkich nakładach, okazała się niewystarczająca. W chwili, gdy nowa ekipa rządowa Edwarda Gierka zaklina się, że wszystkie rezerwy zostały wyczerpane, a w kasach rządowych nie ma już ani jednego wolnego grosza na poprawę warunków ludności — rzucono znowu, po piętnastu latach przerwy, setki milionów złotych na kosztowną akcję zagłuszania programów naszej rozgłośni. W Polsce zagłuszane są na razie tylko audycje RWE. Rosja zagłusza już nie tylko Rozgłośnie Swoboda, ale także Głos Ameryki i BBC.

Ale i to nie wystarcza. Wojna prowadzona jest równocześnie kanałami wywiadowczymi, dywersyjnymi i drogą dyplomatyczną. Odbywają się międzypaństwowe narady na szczeblu ekspertów i na szczeblach kierowniczych mające na celu koordynację i uzgodnienie tej ofensywy. — Jej szczytowym punktem stały się niedawno noty dyplomatyczne wystosowane przez rząd PRL i domagające się od Stanów Zjednoczonych zamknięcia Radia Wolna Europa, od rządu niemieckiego usunięcia radiostacji z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej. Po raz pierwszy jedna radiostacja podniesiona została do rangi nieomal potęgi, do rzędu sprawy o znaczeniu międzynarodowym, jak gdyby od niej zależał jeśli nie pokój, to przynajmniej tak zwana "normalizacja stosunków" — między Wschodem i Zachodem.

Sami słuchacze oduczyli nas już dawno polemiki z fałszami i oszczerstwami. Przekonaliśmy się, że jest niepotrzebna, bo ataki na nas nie znajdują posłuchu i wiary, podnoszą tylko w społeczeństwie znaczenie i popularność stacji. Najlepszą na nie odpowiedzią jest treść i duch naszych programów. Ale w chwili, gdy podjęta została walka o samo istnienie naszego Radia, słuchacze chcą wiedzieć o co tu właściwie chodzi. Chcą rozumieć nie tylko motywy i przesłanki, jakimi kierują się czynniki komunistyczne, ale mają też prawo oczekiwać od nas przypomnienia jak my sami określamy i rozumiemy nasze funkcje, jakie cele sobie stawiamy i w jaki sposób chcemy je osiągnąć.

Chcę dziś na te pytania odpowiedzieć.

Casus Belli: Cenzura

Profesor Seton Watson z Uniwersytetu Londyńskiego w liście ogłoszonym na łamach "Daily Telegraph" wyraził pogląd, że rozmiary jakie przybrała ostatnio kampania rządów komunistycznych przeciwko radiostacjom Wolna Europa i Swoboda są najwymowniejszą miarą ich skuteczności i wpływu.

W określaniu tym nie ma przesady. Dawni działacze komunistycznych partii Czech i Słowacji, którzy wskutek wydarzeń 1968 roku znaleźli się na emigracji, zgodni są w opinii, że prawdziwym źródłem przerażenia Kremla i prawdziwym *casus belli*, — który pchnął Breżniewa do inwazji Czechosłowacji, było zniesienie przez Dubczeka cenzury. W Moskwie uznano, że jest to początek końca ustroju komunistycznego. W pojęciu Kremla komunizm bez cenzury utrzymać się nie może.

Radio Wolna Europa nie może cenzury obalić ale ją skutecznie ogranicza. Co więcej: pozbawia ją sensu. Bo jaki może mieć sens ukrywania faktów, jeśli za jednym przekręceniem gałki odbiornika można dowiedzieć się o wszystkim z Wolnej Europy? Grupa rządząca świetnie zdaje sobie z tego sprawę, że dopóki istnieje rozgłośnia nadająca od rana do nocy wiadomości, cenzura może tylko przysparzać słuchaczy przeciwnikowi.

Im więcej rzetelnej i pełnej informacji w krajowych środkach masowego przekazu, tym więcej ludzi słucha z konieczności radia nadającego z Zachodu. Cenzura może być skuteczna tylko wówczas, jeśli jest hermetycznie szczelna. Najmniejsza luka, przez którą ukrywana prawda może przedostać się do szerokich mas, obraca w niwecz wysiłek cenzorów.

Jedna z najważniejszych funkcji naszego radia polega właśnie na tym, że wciągając do normalnej dziennikarskiej konkurencji, do walki o zdobycie słuchacza albo czytelnika — prasę, radio i telewizje w kraju, ogranicza tym samym cenzurę zmuszając do informowania w zakresie o wiele większym aniżeli sobie tego życzy grupa rządząca.

W ten sposób radio nie ogranicza się tylko do bezpośredniego oddziaływania na słuchacza. — Wywiera także wpływ pośredni poprzez reżymowe środki masowego przekazu. Ile razy udało nam się wprowadzić nową audycję cieszącą się powodzeniem słuchacza, tylekroć radio warszawskie szybko stwarzało imitację, często pod tą sama albo podobną nazwą. Byle tylko odciągnąć ludzi od słuchania Wolnej Europy. I nie odnosi się to bynajmniej tylko do audycji politycznych. Wkrótce po wprowadzeniu przez nas uwielbianej przez młodzież muzyki "mocnego uderzenia" i najnowszych piosenkarskich szlagierów — radio warszawskie stworzyło audycje konkurencyjne nadawane przeważnie o tej samej porze dnia. Niedawno ocalono ten typ muzyki przed zamachem nowego kierownictwa argumentem, że cała młodzież dostanie się pod wpływy wrogiej rozgłośni, jeśli radio warszawskie przerwie nadawanie z płyt muzyki zachodniej. — Przed rokiem 1952, a więc przed powstanie naszego radia, już nie tylko jazz, ale nawet akowskie piosenki, nawet polskie tradycyjne kolędy znajdowały się na liście muzyki zakazanej. — Nie trzeba było wtedy liczyć się z konkurencją przeciwnika, bo nie było jeszcze Wolnej Europy.

Obnażanie Kłamstwa

Ograniczenie cenzury poprzez pełną, rzetelną i szybką obsługę informacyjną, to jedna z głównych funkcji naszej rozgłośni. Ale wiąże się z nią także druga, nie mniej ważna, polegająca na ograniczeniu swobody fałszowania faktów, przeinaczania historii i posługiwania się oszczerstwem wobec przeciwników. "Prasa kłamie" — wołali studenci w marcu 1968, a robotnicy w grudniu 1970 roku. — Tak jest. Prasa kłamie, a oszczerstwo jest bronią stale stosowaną wobec bezbronnego adwersarza, któremu równocześnie zamyka się usta. Ale dopóki od rana do nocy "wroga rozgłośnia" śledzi każde słowo, gotowa przygwoździć natychmiast każdy fałsz. — dopóty kłamstwo działa jak bumerang, podrywa zaufanie do partyjnej propagandy, pozbawiając ją tym samym wszelkiego wpływu. Następuje, jak się to mówi, "zerwanie wiezi z masami".

Przykładem z tej dziedziny była niesławna kampania przeciwko prymasowi Polski i biskupom rozpętana wokół listu episkopatu do *biskupów* niemieckich. Była to próba zdyskredytowania autorytetu Kościoła w oczach narodu. Edwin Weit, były oficjalny tłumacz Gomułki, ujawnił obecnie w swej książce, że ogłoszony w prasie polskiej list biskupów przeinaczony był w kilkunastu miejscach. Rozgłośnia nasza odpowiedziała wtedy nie tylko ogłoszeniem listu w pełnym i autentycznym brzmieniu, ale także wytknięciem sfałszowanych ustępów.

Obronę ludzi przed oszczerstwem, które ma ich zniszczyć w oczach opinii, uważamy za jedno z naszych najważniejszych zadań. Obejmujemy nią nie tylko prymasa, biskupów i Kościół, być może najbardziej wystawiony na zniesławiającą kampanię, obejmujemy nią każdego bez względu na to, czy jest naszym zwolennikiem, czy przeciwnikiem. Broniliśmy przed zniesławieniem znakomitego filozofa — Leszka Kołakowskiego czy też młodych marksistów Kuronia, Modzelewskiego, Michnika i wielu innych, chociaż jako komuniści z głębokiego przekonania na pewno nigdy naszej rozgłośni nie sprzyjali. Prostowaliśmy wysuwane przeciwko nim fałszywe oskarżenia z tym samym przekonaniem, z jakim broniliśmy zaszczutych do niedawna pisarzy Kisielewskiego, Słonimskiego, Andrzejewskiego czy szczególnie bliskiego sercu kolegę, bohaterskiego żołnierza Armii Krajowej i wielkiego pisarza Pawła Jasienicę.

Lęk Przed Opinią

Nawet najbardziej dyspotyczny system, uzbrojony we wszystkie nowoczesne środki terroru i przemocy, musi w jakimś stopniu liczyć się z nastrojami rządzonych. Co więcej, im bardziej autokratyczne metody rządzenia, tym większy lęk rządzących przed rządzonymi. Dlatego rządy dyktatorskie otaczają z reguły tajemnicą represje wobec opozycji politycznej, dlatego procesy polityczne odbywają się przy drzwiach zamkniętych, a aresztowania przeprowadzane są po cichu, niespostrzeżenie i bez rozgłosu. Negatywna reakcja opinii zagranicznej i krajowej jest czynnikiem utrudniającym prześladowania polityczne.

I w tym wypadku rozgłośnia nasza stanowi irytującą i skuteczną przeszkodę. O ileż łatwiejsza byłaby na przykład walka z Kościołem, gdyby nie to, że o każdym incydencie w najbardziej zapadłej wiosce cały kraj dowiaduje się w ciągu kilku tygodni z Wolnej Europy. O ile łatwiej byłoby rozprawić się z krnąbrną młodzieżą, z nieposłusznymi pisarzami, gdyby nie Wolna Europa, która, jak pisała w londyńskim "Times" heroiczna więźniarka bezpieki Nina Karsow, *"uchyla zamknięte drzwi sal sądowych"*. O ile spokojniejsze byłoby życie wysoko postawionych aferzystów z partyjnymi legitymacjami w kieszeni, gdyby nie ta znienawidzona rozgłośnia, która raz po raz ujawnia nadużycia dygnitarzy zbijających miliony kosztem wybiedzonego społeczeństwa.

Namiastka Opozycji

W ustrojach demokratycznych funkcje społecznej kontroli nad rządem spełnia najskuteczniej opozycja parlamentarna i krytyka prasowa. Partia u władzy przyjmuje często postulaty opozycji jako własne, adoptuje te punkty jej programu, które mają za sobą poparcie społeczeństwa. Po prostu po to, by pozbawić rywali atutów w walce wyborczej.

Dyktatura nie potrzebuje ubiegać się o głosy wyborców, a zorganizowana opozycja nie istnieje. — A jednak, jak już wspomniałem, nawet dyktatury dążyć muszą jeśli nie do pozyskania większości, to przynajmniej do rozładowania nastrojów niezadowolenia, łatwo mogących się przerodzić w otwarty bunt. I stąd nawet ta namiastka prasy opozycyjnej, jaką stała się nasza rozgłośnia, nie pozostaje bez wpływu na posunięcia ekipy kierowniczej. Nieraz obserwowaliśmy jak niektóre nasze postulaty, powtarzane wytrwale, nieskończoną ilość razy, doczekały się w końcu celu, a po prostu po to, by zamknąć nam usta, odebrać argument trafiający do przekonania słuchaczy. Chętnie z tym się godzimy, gdy postulat zostaje spełniony.

(Dokończenie jutro)

King Of The Turf:

The Thoroughbred

By TOM RIVERA

Somewhere in the paddocks of Kentucky or Florida, California or New York, the newborn crown prince of thoroughbred racing is taking his first steps.

He is gawky beyond belief, staggering around on legs which already have achieved 90 per cent of their height. For the first few weeks he will be addicted to long snoozes in the sun, curled into a heap of bones and shaggy coat against the still cool winds of spring.

His mother, the mare, stands perpetual guard. And well she might. For now, more than 400 years after Charles II of England began the thoroughbred breed, this new foal could be "The Horse". He is the hope of everyone who ever bought or raised a race horse. If he is a winner, his value is astronomical—up to five million dollars for his potential as a stud. His race winnings could average another million.

So valuable is he, in fact, he will be retired after he has been raced for three years for fear that any more racing would cause an injury which might necessitate his destruction. Yet, from birth he is surprisingly uncoddled. He is allowed to frolic over the rolling pastures of the farm on which he was born, out in the rain, crashing into fences, and ,as he grows to maturity, testing himself against the other colts. He has been bred for speed and heart, ever since the Stuart king began this great experiment by importing three stallions frm Arabia to service the 30 royal mares. He is by now a remarkable animal, aggressive, curious, and, sometimes, downright nasty.

By the time he is a yearling (all thoroughbreds become one-year-old on the January 1 following their birth), the colts and fillies are separated. They have been weaned and are halter broken. Already they have begun the gentling and breaking which for most will lead to their first race sometime during the spring or summer of their two-year-old season.

Even at two years old, when he begins the months of arduous training which will bring him to the races, the thoroughbred is a beautiful and sprited animal. Weighing approximately 700 pounds, his solid body is supported by four unreasonably slender legs, legs which give him the ability to "run with the wind", but too often fail him under the tremendous pounding they take.

Strict training is done on a daily basis and in a most regular manner. The colt is ridden by an exercise boy, walked by a hot walker for up to an hour to cool him every time he has been out, and cared for by a groom who brushes his coat, wraps his legs and feeds him.

The colt spends hours learning to break from the starting gate. As training proceeds and he begins to round into shape he will be given periodic workouts in which he runs at full speed, pitting himself against the stopwatch at longer and longer distances.

Finally, the day will dawn in which he will be entered in his first race. From then on his useful life will begin. By the time he matures, he will have a distinct personality and a distinct style of running. Most horses either run to speed on the front end or finish with a kick. Their dispositions range from sunny Kelso, who loves chocolate sundaes, to Nashua, who will attack you if you climb the fence to his paddock at the Spendrift farm.

Asked to run from a half mile in their first race to the mile and a half of the classic Belmont, the thoroughbred is mentally geared to run until he literally tears himself to pieces—and then run some more.

By the time he is three years old and maturing fully, his weight is up to 1,000 ibs., and, most likely, he has leg problems of varying degrees. Some veterinaries estimate that close to 90 per cent of all the horses who race in this country (and more than 45,000 went to the starting gates last year) have difficulties of some sort or another.

Despite these risks, the thoroughbred story always has been one of hope. Indeed, there have been some remarkable examples of it, not only finding the needle in the haystack, but of finding it was a gold needle.

Jack Price once took an undistinguished mare named Joppy in settlement of a $300 debt, bred her to an unknown up with Carry Back, a colt who not only won the Kentucky Derby but went on to earn more than a million dollars at the races.

Man O' War, of course, is still the ideal of thoroughbred horseflesh, having won 20 of 21 lifetime starts and carrying up to 138 pounds successfully. What Hollywood script writer would even dare to suggest he should suffer his only loss at the hands of a horse named Upset? "Big Red" scored by 100 lengths over the second horse in the Lawrence Realization of 1920 and won the Belmont by 20 lengths.

That was another era, however, and it is worthy of note that Man O' War took the Withers at a mile with 118 pounds up in 1:35-4/5. Two years ago Dr. Fager carried 134 pounds to a world record of 1:32-1/5 for the same distance.

Kelso, a gelding who could not be retired to stud certainly was "The Horse" of modern times. Racing until he was nine years old when he was sidelined by an eye injury, he earned a record $1,977,000 and was Horse of the Year five times in a row.

For a man who trains or owns a horse of this caliber, the thoroughbred sport is indeed a dream come true. Yet, many's the man who has spent a fortune and drawn a blank. To send a colt to the race track today costs $10,000 a year in New York and $8,000 in the other major centers after you've bought him.

Consider the odds of winning the Derby, for example —a race the thoroughbred can run only once. Last year there were more than 21,000 thoroughbreds foaled in this country, while the average Derby field consists of only 14 horses—and only one of them will win the race and the blanket of roses that assures him a place in history. As for the triple crown (the three top races—the Derby, the Preakness, and the Belmont): only eight horses have won it since Sir Barton scored the first sweep in 1919. Citation was the last horse to win the triple crown and he did it 22 years ago.

Despite the odds, there never has been a lack of those who are willing to spend the time and effort and means to try. Perhaps it is the animal himself, born to speed, beauty and heart that attracts them. Or perhaps the answer lies deeper within man himself, and includes his relation to the horse, and 400 years of hope that have kept the thoroughbred's bloodlines pure. Whatever the reason, numerous are the men devoted to the King of the Turf.

NCAA Juco Crackdown

Since the NCAA instituted the rule requiring student-athletes to project a 1.6 scholastic average before they could be declared eligible, many Western schools have turned more and more to junior colleges for their manpower. Sadly, if predictably, there have been gross abuses. Hopeless students would be placed in a junior college, where they would pump up their grades with sports theory and coaching courses and then breeze into a four-year university after a semester or two.

Now, the NCAA has refused relief to those schools which had misinterpreted the complicated transfer . rules This could play havoc with the chances of several Western football teams. Many players who transferred from junior colleges at midyear and participated in spring practice have been declared ineligible for next fall's schedule. In the Big Eight, Kansas, Kansas State, Oklahoma State and Missouri have been hardest hit by the new rules interpretation, and Missouri is ready to appeal, essentially, that it is suffering ex post facto legislation.

Since the schools claim to find the rules confusing and not clearly written, the Missouri suit surely should be considered. But the tighter regulations are certainly welcome. The NCAA should rewrite them with more clarity and then enforce them.

A Festive Occasion In England

London (UPI)—In the summer of the year 871 a village on the banks of the River Thames gained the official recognition of King Alfred by being mentioned in the Anglo-Saxon Chronicle, the result of an early form of census in the land. Two hundred and fifty years later King Henry the First built a great Benedictine abbey in the neighborhood.

This summer the anniversaries of these two events are being celebrated by a festival in the large market town now known as Reading, 39 miles from London. Everything will be as true to the original period as possible, There will be a Medieval Fair staged at St. Marys Butts where archery was being practised a thousand years ago and still is. Knights will joust, an ox will be roasted and music and dancing take place in the open air.

The Reading Festival will last four weeks from June 10 and include concerts by the English Chamber Orchestra, the premiere of a big new British film, a Pop and Blues Happening covering two complete days and the biggest-ever exhibition of antique railway locomotives and coaches by British Railways. There will be a special musical service in the ruins of the ancient Abbey and an outdoor gala performance of Shakespearean plays as performed in the Bard's own time.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

XLVII lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zostały rozegrane w dniach 26-28 czerwca br. w Warszawie. Tytuły mistrzów Polski w 1971 r. zdobyli:

Mężczyźni — 100 m: 1. Maniak (Skra)—10,3; 10,000 m: 1. Mleczko (Cracovia) — 28.57,4; 120 m pł.: 1. Jóźwik (Gwardia Warszawa) — 13,8; wzwyż: 1. Gołębiewski (ŁKS) —2.12; kula: 1. Komar (Gwardia Warszawa) — 19.86; oszczep: 1. Nikiciuk (Gwardia Warszawa)—81.86; 400 m: 1. Werner (Gwardia Warszawa) — 46,3; młot: 1. Pałyszko (Legia)—64.60; 200 m: 1. Werner (Gwardia Warszawa) — 20.9; 800 m: 1. Kupczyk (Górnik Wałbrzych)—1:46,5; 1,500 m—Szordykowski (Wawel Kraków) — 3:40,7; 3,000 m z przeszkodami: Maranda (ŁKS) — 8:28,2; 5,000 m: Łęgowski (Legia)—13:46,2; 400 m ppł.: Kulczycki (Orkan Poznań)—50,7; sztafeta 4 x 100 m — Legia Warszawa — 40,5; chód na 20 km: Ornoch (Flota Gdynia)—1:34.04,2; skok o tyczce: Sokołowski (Legia) — 5,00; trójskok — Szmidt (Górnik Zabrze) — 16.22; skok w dal: Szudrowicz (Warta Poznań) — 7,87; rzut dyskiem: Gajdziński (Górnik Zabrze): 59.80; dziesięciobój: Janczenko (Zawisza) — 7,933 pkt.

Kobiety — 100 m: Kerner-Fliśnik (Górnik Zabrze) — 11,5; 100 m pł.: Straszyńska (Skra Warszawa) — 12,9; 400 m: Hryniewiecka (Skra) — 53,4; (rekord polski) w dal: Szewińska (Polonia Warszawa) — 6,51; dysk: Nadolna (Spójnia Gdańsk)—51.18; 200 m: Szewińska — 23.0; 800 m: Skowrońska (Spójnia Warszawa): 2.07,8; 200 m pł.: Straszyńska — 26,3; 1,500 m: Wierzbowska (Gwardia Olsztyn) — 4:21,4; sztafeta 4 x 100 m — Skra Warszawa — 46.3; sztafeta 4 x 400 m — Gwardia Olsztyn — 3:42,9; pięciobój — Waśniewska (Orzeł Warszawa) — 4.620 pkt; pchnięcie kulą: Chewińska (Gwardia Warszawa) — 16.96; rzut oszczepem: Jaworska (Skra Warszawa) — 56.66; skok wzwyż: Prociów (AZS Kraków) — 175.

Podczas ostatniego dnia imprezy padły dwa rekordy seniorów, trzy juniorów oraz klubowy rekord Polski. W konkurencji seniorów rekordowe wyniki ustanowili: K. Maranda (ŁKS) w biegu na 3,000 m z przesz. — 8:28.2 oraz T. Janczenko (Zawisza) w dziesięcioboju—7.933 pkt. Rekordy Polski juniorów ustanowili: J. Prasek (Spójnia Racibórz) w biegu na 1,500 m — 3:41,4, J. Królikowska (Zjednoczenie Olsztyn) w tej samej konkurencji—4:28.6, oraz B. Waśniewska (Orzeł Warszawa) w pięcioboju — 4.620 pkt. Klubowy rekord Polski padł w kobiecej sztafecie 4 x 400 m i był dziełem Gwardii Olsztyn — 3:42.9.

Deseniowa spódnica i czarny pulower — modny strój dla młodej dziewczyny.

Kobiety Na Czołowych Stanowiskach

Barbara Estabrook, kierowniczka Wydz. Informacyjno-Propagandowego Federalnej Agencji do Spraw Rozwoju Gospodarczego (Economic Development Administration) nie jest wprawdzie entuzjastką ruchu Wyzwolenia Kobiet, ale już podczas pracy w prywatnych przedsiębiorstwach, gdzie także zajmowała stanowiska kierownicze, walczyła o jednakową skalę płac dla kobiet i mężczyzn.

Kobiety — mówi p. Eastabrook — doskonale orientują się w sprawach finansowych, ale nie interesują się hazardem, dlatego tak mało kobiet pracuje w bankach w działach pożyczkowych. Mężczyźni — mówi p. Eastabrook — nadal twierdzą, że kobiety powinny dostawać mniejsze pensje, gdyż są utrzymywane przez mężów i rodzinę, dlatego w wielu przedsiębiorstwach prywatnych kobiety otrzymują pensję niewspółmiernie niską, wykonując tę samą pracę, co mężczyźni.

Inaczej jest z pracownicami, zatrudnionymi przez rząd federalny, mówi p. Eastabrook, chociaż władze zatrudniają stosunkowo niewielką liczbę kobiet.

P. Eastabrook, republikanka, interesuje się polityką, która ją "fascynuje" i od lat jest czynnym członkiem partii republikańskiej. Karierę rozpoczęła w Nowym Yorku, pracując w agencji ogłoszeniowej, gdzie b. szybko zdobyła zaufanie i pochwałę przełożonych dzięki zdolnościom organizacyjnym.

Głównym zadaniem pani Eastabrook jest zaznajamianie reporterów z działalnością agencji federalnej. Jest ona jedną z pierwszych kobiet przyjętych do Krajowego Klubu Prasowego, składającego się do niedawna wyłącznie z mężczyzn.

"Washington jest wspaniałym miastem dla samotnej kobiety" — mówi Barbara, wielka miłośniczka teatru i wszelkiego rodzaju przyjęć i zebrań towarzyskich, jakich nie brak w stolicy. Ubiera się skromnie lecz bardzo szykownie, a zimą nosi futro nurkowe, które kupiła za zarobione pieniądze. P. Eastabrook nie zgadza się z kobietami, które twierdzą, że futro należy oszczędzać i ubierać się w nie tylko podczas specjalnych okazji. Energiczna, pełna zapału do swej obecnej pracy, która jak sama twierdzi jest bardzo interesująca, p. Eastabrook cieszy się wielką sympatią i respektem podwładnych, zarówno kobiet jak mężczyzn.

Dzieci Piszą Do Senatora

Senator Gaylord Nelson (D-Wisconsin) otrzymuje w ostatnich czasach wiele listów od dzieci i młodzieży w sprawach ... skażenia.

12-letnia dziewczynka, o dźwięcznym imieniu Melodie, pisze: "chciałabym żyć nieco dłużej, mam tylko 10 lat. Obawiam się jednak, że z powodu skażenia wody i powietrza umrę za dwa lata, zanim skończę szkołę..." Dzieci, podobnie jak dorośli, są zaniepokojone zwiększającym się z dnia na dzień skażeniem; rozczarowane gdy w jeziorze czy rzece nie można się kąpać, przerażone widokiem zdechłych ryb na brzegu i tumanami dymów unoszących się nad miastami i miasteczkami.

W liście podpisanym "twój przyjaciel, Jay" chłopiec pisze, że boi się śmierci, wątpi jednak czy jej uniknie. Jay pisze, że ubiegłej nocy zbierał odpadki na przestrzeni półtorej mili. Dzisiaj — dodaje chłopiec — obiorę trasę 2-milową.

Dzieci piszą do senatora, gdyż nawołuje on oddawna do walki ze skażeniem i jest inicjatorem Dnia Piękna Przyrody (Earth Day), obchodzonego od 1970 roku. Od tego czasu — mówi sen. Nelson — biuro jest zarzucone listami uczniów szkół podstawowych, średnich, studentów uniwersytetów i kolegiów, ze wszystkich stron kraju. Młodzież jest szczerze zaniepokojona niszczeniem przyrody i groźbą zagłady pięknych okazów zwierzyny. Mike, który nie podaje swego wieku, pyta "czy nie moglibyśmy wprowadzić elektrycznych samochodów, autobusów i pociągów?"

8-letni Dick dziękuje senatorowi za jego starania, a 10-letnia Ann pisze: cała nasza klasa głosowała przeciw używaniu DDT.

Zaniepokojenie młodzieży—mówi senator — napawa nas otuchą, bo skażenie wody i powietrza zwiększa się ciągle zamiast zmniejszać. Może głos tych najmłodszych zbudzi wreszcie starszych, którzy ponoszą odpowiedzialność za niszczenie piękna środowisk.

Complete PRINTING Service

OFFSET

and

LETTERPRESS

Quick Efficient — Service —

- LETTERHEADS
- ENVELOPES
- CIRCULARS
- INVOICES
- TICKETS

WEDDING ANNOUNCEMENTS

ADVERTISING FOLDERS

Telephone: BRunswick 8-8700

ALLIANCE

PRINTERS and PUBLISHERS, INC.

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILLINOIS 60622

347

Związek Pisarzy Sowieckich Nadal Posłuszny Partii

Naciski Na Literaturę ZSRR

Londyn. (DP) — Przemówienia oficjalne na kongresie sowieckiego związku pisarzy, który obecnie obraduje w Moskwie świadczą, że partia nie rezygnuje z polityki ujarzmiania wolności literatury i osobistych represji wobec odważnych pisarzy.

Przemawiając na otwarciu kongresu w Moskwie sekretarz związku, uważany za absolutnie oddanego partii, Georgij Markow ostro zaatakował pisarzy wyłamujących się z linii politrealizmu przyjętej przez władze związku.

Ponieważ jedną z najważniejszych spraw (dyskutowaną szeroko jeszcze przed rozpoczęciem kongresu) jest odsunięcie przez władze od prac związku Aleksandra Sołżenicyna, Markow poświęcił temu problemowi część przemówienia. Nie wymieniając Sołżenicyna z nazwiska potępiał ogólnie, tych, którzy nie rozumieją swych powinności pisarskich.

W kołach literackich ZSRR zwłaszcza w Moskwie uważane jst za paradoks, że Aleksander Sołkenicyn, rzetelny i poczytny pisarz, szeroko znany zagranicą, laureat nagrody Nobla w dziedzinie literatury nie jest członkiem związku pisarzy w swym kraju. Usunięcie Sołżenicyna nastąpiło w 1969 r. pod silnym naciskiem władz sowieckich, mimo oporów związku pisarzy i protestów jego członków. Ta jedna z najcięższych dla pisarza represji osobistych była związana z publikacją zagranicą 2 nowel odrzuconych przez cenzurę sowiecką.

Markow obłudnie mówił o tym, że "sam pisarz winien zdecydować o tym czy chce należeć do związku czy nie" — twierdząc — że decyzja pozytywna musi mieć konsekwencje praktyczne. Oczywiście miał na myśli ślepe posłuszeństwo partyjnym wytycznym. Na otwarciu kongresu związku pisarzy obecnych było wielu dygnitarzy partyjnych i rządowych z Podgornym i Kosyginem na czele. Świadczy to dobitnie o wadze jaką władze sowieckie przywiązują do podporządkowywania sobie literatury i sztuki.

Inni mówcy potępiali wybitnych literatów rosyjskich, również nie wymieniając ich z nazwiska ale oskarżając walczących z cenzurą i publikujących za granicą jako zdrajców. Łatwo można domyśleć się ich nazwisk. Przedstawiciele władz związku stwierdzili że w ocenie pracy pisarza nie będą brane obecnie pod uwagę, jak to nazwano, ignoranckie i niesprawdzalne określenia w rorzaju talent, zdolności czy geniusz. Ocena wartości literackiej ma być zastąpiona oceną zasług dla ZSRR. Nie jest to niczym nowym.

Oskarżano również krytyków i wydawców zachodnich, że przez chwalenie niektórych pisarzy starają się rozbić jedność sowieckich środowisk twórczych. Odnosiło się to zarówno do przyznania — niesłusznego zdaniem Sowietów — nagrody Nobla Sołżenicynowi jak i do pochwał pod adresem Andreja Amalrika.

Przeciwko 33-letniemu Amalrikowi, autorowi głośnego studium pt. "Czy Sowiety przetrwają do r. 1984?" zwrócona była większa część zarzutów. Nazwisko jednak nie zostało wspomniane, gdyż pomijane jest milczenie w Sowietach od czasu jego aresztowania i skazania w Świerdłowsku. Pisarz przebywa teraz w obozie pracy, prawdopodobnie na Syberii.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

denta D. Rumsfeld (b. kongresman z Illinois), stosunki Białego Domu z Kongresem doradca Prezydenta Clark Mac Gregor, o programie walki z zanieczyszczeniem wód i powietrza mówił doradca Prezydenta Bill Ruckelshaus. — Przywiozłem pękatą teczkę materiałów i sporo notatek, które przydadzą się przy omawianiu poszczególnych zagadnień.

❖ ❖ ❖

Niektórzy mają zastrzeżenia co do celowości wyjazdów na "briefings" i konferencje prasowe oraz przyjęcia członkostwa w "National Tourism Resources Review Commission", ustanowionej uchwałą Kongresu i powołanej przez Prezydenta. Nie mam wątpliwości, że należy brać udział w konferencjach prasowych, seminariach, dyskusjach i t. p., ponieważ jest to najlepsza drogo do zdobycia źródłowych wiadomości i nawiązania kontaktów. Narzekamy na brak uznania, ale dotąd rzadko kiedy wychylaliśmy głowę poza własne środowisko. Nieobecni nie liczą się. Jeżeli nie będziemy korzystali z zaproszeń Białego Domu, Departamentu Stanu i innych naczelnych władz, możemy być pewni, że przestaną nam je wysyłać. Wiemy, że mniej ważne jest, po czyjej stronie jest prawda i sprawiedliwość, ważniejsze — kogo się zna.

❖ ❖ ❖

Członkostwo Komisji Turystycznej przyjąłem, ponieważ uważam, że nie należy odmawiać Prezydentowi. Poza tym jest to wyróżnienie "Dziennika Związkowego". Komisja nie jest jedną z tych, której członkowie zbierają się raz do roku, pogawędzą, zjedzą dobry obiad, wypiją kilka wódek i rozjeżdżają się zadowoleni do domów. "National Tourism Resources Review Commission" posiada poważne zadania. W ciągu 2 lat ma dokonać przeglądu blasków i cieni turystyki i opracować zalecenia dla Prezydenta. Miarą wagi zagadnienia jest choćby fakt, że w ub. roku turystyka przyniosła $3 biliony deficytu. Znaczy to, że amerykańscy turyści wydali za granicą o $3 biliony więcej, niż obcy w Stanach Zjednoczonych.

❖ ❖ ❖

Wobec szczupłego zespołu redakcyjnego muszę wykonywać wiele obowiązków, które nie należą do redaktora naczelnego, co przykuwa mnie do biurka. Wyjazdy i nawiązywanie kontaktów są dodatkowym ciężarem. Uważam jednak za swój obowiązek korzystanie przynajmniej z ważniejszych zaproszeń. Tkwienie tylko w naszym getcie daleko nas nie zaprowadzi. Całe szczęście, że jestem samotny, bo żadna kobieta nie tolerowałaby męża, który jest rzadkim gościem w domu.

Walenty Juszczyk Nie Żyje

Z 5-ej Plac. SWAP

W niedzielę, 11 lipca zmarł po długiej i ciężkiej chorobie kol. Walenty Juszczyk, — długoletni członek Placówki Macierzystej Nr 5 SWAP, odznaczony Złotym Krzyżem 50-lecia Czynu Zbrojnego.

Zarząd Placówki i Korpusu Pomocniczego proszą członków i członkinie o liczne przybycie do Kaplicy pogrzebowej "Skaja Funeral Home", pnr 3656 W. Belmont Ave., ażeby pożegnać na wieczny spoczynek zmarłego kolegę. Prosimy o przybycie na godzinę 7-mą wieczorem dzisiaj, w poniedziałek, 12 lipca.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 lipca, prosimy o udział w pogrzebie.

Za zarządy — W. F. Szeląg, komendant Plac.; M. Sadowska, prezeska KP.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szalenczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką $2.50

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

CHICAGO, ILLINOIS 60622

C.O.D. nie wysyłamy

Z Częstochowy Amerykańskiej

Doylestown, Pa. (KW) — W dniu 11 lipca przybywa do Częstochowy Amerykańskiej wielka pielgrzymka zbiorowa UNII POLSKIEJ. Pod tą nazwą istnieją dwie organizacje: jedna UNIA POLSKA POLISH UNION of AMERICA, która ma swoją siedzibę w Buffalo, N.Y., a druga UNIA POLSKA POLISH UNION of the UNITED STATES z siedzibą w Wilkes Barre, Pa. Obydwie te Polskie Unie, poważne organizacje religijne witać będziemy z wielka radością w tym samym dniu w Częstochowie Amerykańskiej 11 lipca br.

W dniu 18 lipca przybędzie do Częstochowy Amerykańskiej pielgrzymka zbiorowa Stow. Kasy im. św. Jana Kantego z Filadelfii (POLISH BENEFICIAL ASSOCIATION DAY).

W dniu 25 lipca, to jest już tradycyjna niedziela — Odpust św. Anny.

OO. Franciszkanie Na Jasnej Górze

W dniu 4 lipcu br. OO. Franciszkanie z Pulaski, Wis. pod przewodnictwem O. Józefata Ledwonia i O. Józefa Landowskiego przybyli pielgrzymką do Częstochowy Amerykańskiej, aby tu u stóp Jasnogórskiej Pani odnowić ducha Franciszkańskiego na podstawie reguły Tercjarskiej, której 750-rocznicę obchodzi Zgromadzenie w tym roku.

Uroczystości w Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczęły się o godzinie 10 przed południem uroczystą Msza św., która odprawił O. Józef Landowski. W czasie Mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił O. Józefat Ledwóń.

O godzinie 11:00 odbyła się jeszcze jedna Msza św., którą odprawił O. Józefat Ledwoń, a kazanie do wiernych powiedział O. Józef Landowski.

Po nabożeństwie wszyscy Tercjarze zebrali się w wielkiej jadłodajni, a po posiłku odbyli zebranie informacyjno-sprawozdawcze.

Jubileusz Ks. Leona Piotrowskiego

W niedzielę 4 lipca Ks. Leon Piotrowski, który jest gościem w Ameryce obchodził swój Srebrny Jubileusz kapłaństwa w Częstochowie Amerykańskiej.

Uroczystość swą rozpoczął w niedzielę o godzinie 12:00 Mszą św. przy głównym ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej. Konselebransami byli O. Marian Załęcki i O. Stanisław Jarosz.

Okolicznościowe kazanie wygłosił O. Józef Olczak, podprzeor Klasztoru OO. Paulinów.

Po Mszy św. Jubilat w pięknych słowach podziękował za miłą gościnę O. Michałowi Zembrzuskiemu i wszystkim pozostałym Ojcom i Braciom Paulinom i wiernym, którzy wysłuchali Mszy święcej.

Ks. Leon Piotrowski przebywał w okresie drugiej wojny światowej jako młody kleryk w niemieckich obozach koncentracyjnych i był skazany na zagłade. "W rok po wyzwoleniu z obozu śmierci przyjął święcenia kapłańskie na Jasnej Górze w Polsce.

Stow. 71-lecie Kasy im. św. Jana Kantego

Polskie Stowarzyszenie Kasy im. św. Jana Kantego w Filadelfii obchodzi w niedzielę 18 lipca 1971 r. w Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. uroczyście z wszelkimi ceremoniami 71-rocznicę swego założenia.

Komitet pielgrzymki częstochowskiej pod kierownictwem Stanisława Jakubowskiego, prezesa i honorowego przewodniczącego, Józefy Kamińskiej, wiceprezeski i generalnej przewodniczącej oraz Róży Kosińskiej, wiceprzewodniczącej przy współpracy S. Harry Fazzina i James Healy planuje ten pamiętny dzień z urozmaeconym programem:

Z okazji 71-rocznicy Prezes St. Jakubowski wydał specjalny apel do poszczególnych grup i członków, zachęcając ich do licznego wziecia udziału w świecie, które odbędzie się jak wyżej podajemy w Częstochowie Amerykańskiej.

Do przewozu członków Stowarzyszenia Kasy na te uroczystość zamówione zostały specjalne autobusy, które ruszą z różnych części miasta Filadelfii, zabierając członków do Częstochwy Amerykańskiej.

Ustalone zostały również punkty zborhe dla pielgrzymów w Camden, New Jersey, Chester, Reading, Shenandoah i Wilmington. Członkowie w poszczególnych miejscach proszeni są do skontaktowania się z Sekretariatami, które udzielać będą na miejscu informacji, odnośnie samego punktu zbornego, jak i godziny odjazdu.

Stowarzyszenie Kasy im. św. Jana Kantego zostało założone w 1899 przez polskich imigrantów, którzy przyjeli obywatelstwo Stanów Zjednoczonych w 1900 r. Obecnie Stowarzyszenie liczy 20,000 członków, którzy mieszkają w Pennsylwanii, New Jersey, Delaware i Maryland. Główne biuro znajduje się przy ul. Orthodox 2595 w Filadelfii, Pa.

Ukradł Łódź Wartości $25 Tys.

Policja aresztowała 19-letniego Roberta Kirchner, zam. 124 Woodstock, Crystal Lake, pod zarzutem dokonania kradzieży szalupy z Belmont Harbor we wtorek, ubiegłego tygodnia. Policja twierdzi, iż w dalszym ciągu poszukuje dwóch kompanów Roberta, — wspólników kradzieży.

Wartość szalupy "Windquest" wynosi $25,000. Jej właścicielem jest niejaki Richard Smith, zam. w Lake Forest.

Smith zauważył brak łodzi, kiedy udał się do przystani celem przygotowania szalupy do zawodów żeglarskich na trasie Chicago-Mackinac. Poszkodowany natychmiast zawiadomił policję. Śledztwo nie dało jednak natychmiast rezultatów. — Dopiero w niedzielę, przyjaciel Smitha zauważył łódź w przystani niedaleko Waukegan ze zmienionym na łodzi napisem na "Inquest". Znajomy poszkodowanego zapisał nr. rejestracyjny samochodu osoby, która znajdowała się na szalupie, po czym telefonicznie wezwał policję z Waukegan.

Robert Kirchner, — stanie przed sądem za kradzież oraz niszczenie cudzej własności.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Bandyci Zranili 52-Letnią Kobietę

Ddwóch młodych bandytów napadło w niedzielę kierowniczkę hotelu przy 14 W. Elm. Łupem przestępców padło $375. Jeden z napastników uderzył kobietę sportowym ciężarem w skroń. 52-letnią Peggy Green, zam. przy North Pine Grove, przewieziono do szpitala, gdzie ranę zamknięto ośmioma klamrami. Sprawców napadu nie ujęto.

Również w niedzielę uzbrojony przestępca zabrał $40 niejakiemu Peter L. Mangione, zam. przy N. Lake Shore Drive. Nieznajomy mężczyzna z rewolwerem zatrzymał Mangione przy Belleview i Lake Shore Drive poczym zażądał pieniędzy. Mangione oświadczył policji, iż opryszek był w towarzystwie dwóch kompanów, którzy stali nieopodał miejsca zajścia.

Właściciel Galerii Obrazów Obrabowany

Eugene Mizerka, lat 49, — właściciel światowej galerii obrazów World Wide Arts Inc. pnr. 9719 S. Western ave., został w niedzielę obrabowany na sumę $600 przez bandytę, który przez dłuższą chwilę podziwiał piękno obrazów a potem zwrócił się do właściciela żądając wydania pieniędzy.

Bandyta związał E. Mizerke przy użyciu kabla elektrycznego, a potem zabrał 600 dol., od niego i opuścił galerię.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Korabik

(z domu Zadlo)
(żona śp. Jana)
(teściowa śp. Williama Tedtman)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Kolbus Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michael (Helen), Matthew (Jean), Robert Della, John (Camille), Victoria Tedtman, Annette (Kenneth) Duvall, Jean (Rodney) Platte i Mary (Fred) Capace, dzieci; 17 wnucząt, 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbus Funeral Home.
Telefon: 774-3232.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, śp.

Władysław Zabrocki

(mąż śp. Katarzyny z domu Kwoka)
(teść śp. Conrad Oberg i śp. Anthony Amodeo)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Salomei, Tow. Naród Polski Grupa 132 ZNP, Tow. Św. Józefa Nr. 849 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 1:45 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał pnr. 12050 So. Wentworth.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1 East 119th Street, do kościoła Św. Salomei (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, syn; **Leokadia Oberg, Gloria (Richard) Yates i Zofia Amodeo,** córki i zięć; **Barbara i William Yates,** wnuczka i wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home.
Telefon: PU 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec mój i dziaduś nasz, śp.

Walenty Juszczyk

Członek Post. 5 PLAW, Tow. Ratunkowego Szczurowa, Tow. Nadwiślańskiego Grupa 759 ZNP i Polish American Senior Citizens of Chicago, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go lipca 1971 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu **Gład**), żona; **Lillian (Alex) Ambrozik, Evelyn (Theodore) Baliga,** córki i zięciowie; 4 wnuczki i 3 wnuków; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home.
Telefon: KE 9-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec mój i dziaduś nasz, śp.

Walenty Juszczyk

Członek Tow. Sztandar Wolności Gr. 1010 ZNP, Gr. 391 U.P. w Am., Klubu Kołaczyce, Klubu Niedomice i Klubu Polskiej Kawalerii, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go lipca 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ewa (z domu **Rayunec**), żona; **Karol i Czesław,** synowie; **Franciszka,** synowa; **Adela,** siostra; **Franciszek Jesionka,** szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800. (10, 12)

In Memoriam

Zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w 1-szą bolesną rocznicę śmierci najdroższej mojej matki i ukochanej siostry naszej, ś.p.

Janiny Mikołajczyk

zostanie odprawiona żałobna Msza święta w dolnym kościele Św. Trójcy we środę, dnia 14-go lipca o godz. 7:30 rano.

Dobry Jezu a Nasz Panie
Daj Jej wieczne spoczywanie,
A światłość wiekuista
Niech Jej świeci na wieki wieków.

Do łaskawego współudziału w nabożeństwach i o pamięć w modlitwach uprasza wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół:

Eugeniusz Mikołajczyk, syn wraz z całą rodziną.

Wyrazy współczucia i kondolencje dla Rodziny śp.

Józefa Pieńczak

Śmierć nieubłagana wyrwała Go z naszych szeregów. Dotknięci tą wielką stratą, rodzinie Zmarłego przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia i kondolencje.

Aby ziemia amerykańska, którą ukochał na równi z ziemią polską lekką Mu była i niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

KAZIMIERZ SOWA, Przewodniczący
FUNDACJI GENERAŁA WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra i babcia nasza ś. p.

Ludwika Madej

(z domu Szapor,
żona ś.p. Józefa,
matka ś.p. Władysława)

po długoej chorobie, pożagnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10 lipca, 1971 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go lipca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła Annunciation a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alex (Loretta) i Edwin (Jean), synowie i synowe; (siostry i bracia w Polsce), oraz 6 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Montclair Funeral Home, Telefon NA 2-9300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Anna Oszkandy

(z domu Szmyd)
(żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Fidelisa, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła Św. Franciszka z Assyżu (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i Józefina, córki; **Teodor,** syn; **Benedykt Sowka i Stanisław Styrna,** zięciowie; **Loretta,** synowa; 7 wnucząt; 14 prawnucząt; **Jan (Stanisława) Szmyd,** brat i bratowa; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: A. L. Kolssak i Syn.
Telefon: AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy brat, wuj nasz i kuzyn mój, śp.

Piotr J. Koltz

(syn śp. Jana i śp. Katarzyny z domu Dziecic)
(brat śp. Heleny Tortorici i śp. Józefiny Izzo)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 62.

Zamieszkiwał w Wheatfield, Indiana, dawniej w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2021 W. Dickens ul., do kościoła Św. Trójcy (Msza św. o godzi. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika Frye, Zofia (Dr. Jan E.) Smuk, Wiktoria (Harry), Corry, Anna Harris, siostry i szwagrowie; **Bob Łącki,** kuzyn; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Winiarski Funeral Home.
Telefon: HU 6-9463.
(12, 13)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Anna Oszkandy

(z domu Szmyd)
(żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Fidelisa, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła Św. Franciszka z Assyżu (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i Józefina, córki; **Teodor,** syn; **Benedykt Sowka i Stanisław Styrna,** zięciowie; **Loretta,** synowa; 7 wnucząt; 14 prawnucząt; **Jan (Stanisława) Szmyd,** brat i bratowa; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: A. L. Kolssak i Syn.
Telefon: AL 2-3600.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat mój, szwagier i wuj nasz, śp.

Stanisław E. Wilczyński

Weteran II wojny światowej

Członek Henry A. Honack Post V.F.W. 1583, po ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 7:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Wójcik**), żona; **S. M. Colette, S.S.J.,** córka; **Susan Wojdynski,** siostra; **ks. Jan Wójcik, C.R.,** szwagier; **S. M. Angelora, S.S.J. i S. M. Frances Clare, S.S.J.,** szwagierki; 1 bratanica oraz bratanki i siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

(Prosimy nie nadsyłać kwiatów.)

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home — (Brodzinski Bracia).
Telefon: DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy dziadek i pradziadek nasz, śp.

Stanisław C. Patula

(mąż śp. Wiktorii z domu Starzyk)

Członek Bractwa Pomocy, Św. Antoniego z Padwy Nr. 380 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go lipca 1971 roku, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w Whitewater, Wis.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła St. Jane de Chantal, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sister Mary Leopoldine, O.S.F., Stephanie, Julia Laumann, Raymond (Ann), Charles (Lillian), James, Chester (Joan) i Lorraine (Harley) Berming, dzieci; **Frank,** brat; 13 wnucząt; oraz 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Richard Funeral Home (Ryszard i Wanda Grochowscy).
Telefon: 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Władysław Kabat

(teść śp. Emilii)
Znany krawiec przez 50 lat

Członek Tow. Sztandar Wolności Gr. 1010 ZNP, Gr. 391 U.P. w Am., Klubu Kołaczyce, Klubu Niedomice i Klubu Polskiej Kawalerii, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go lipca 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Mt. Carmel, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ewa (z domu **Rayunec**), żona; **Karol i Czesław,** synowie; **Franciszka,** synowa; **Adela,** siostra; **Franciszek Jesionka,** szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800. (10, 12)

Już Wkrótce Ukaże Się Monografia Centrum Wyszkolenia Kawalerii

Zarys Dziejów Szkół Kawalerii Polskiej

Zebranie b. wychowanków i kadry Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu uchwaliło uczcić 50-tą rocznicę powstania tej "Alma Mater" naszej kawalerii wydaniem monografii historycznej C. W. Kawalerii i jego organów szkoleniowych.

Wyloniony komitet redakcyjny pod kierownictwem b. komendanta Centrum w latach 1935-38, gen. Józefa Smoleńskiego w składzie: gen. W. Nowina-Sawicki, płk. K. Halicki, płk. J. Kapuściński i mjr. A. J. Dąbrowski na podstawie dokumentów i relacji b. wychowanków i kadry daje do rąk czytelnikowi książkę obejmującą około 500 stron druku z licznymi ilustracjami fotograficznymi, przedstawiającą całokształt organizacji wyszkolenia kawalerii polskiej w latach 1919-39 a również w okresie II wojny światowej 1939-45 i po jej zakończeniu do 1946 roku. Zarysy historyczne szkół i kursów, które istniały poza C. W. Kaw. są również włączone do treści tej "księgi".

Na treść książki składa się:

A. **Wstęp**, obejmujący zarys historyczny organizacji i rozwoju polskiego szkolnictwa wojskowego, ze specjalnym uwzględnieniem szkolnictwa kawalerii, od czasów "Szkoły Rycerskiej", założonej przez Stanisława Augusta w 1765 r. od pierwszych lat Niepodległości — do połowy 1920 roku gdy centralny ośrodek szkolny kawalerii został pomieszczony w Grudziądzu.

B. **Pięć części właściwej historii, a to:**

I. C.W.K. jako uczelnia
II. Szkoła Podchodążych Kawalerii i Szkoła Podchorążych dla Pdf. w Bydgoszczy.
III. Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii
IV. Szkoła Jazdy
V. Szkoły Doskonalenia oficerów i podoficerów i kursy specjalne.

C. **Aneks** obejmujący wykazy personalne obsad jednostek, wchodzących w skład O. de B. brygad kawalerii i jednostek spoza składu brygad w kampanii wrześniowej 1939 r. Wykazy te są zestawieniem kawalerzystów, którzy zostali powołani do walki w obronie Ojczyzny, a którzy niemal w całości przeszli w takim czy innym charakterze przez C. W. Kawalerii w Grudziądzu. Wykazy obejmują również obsady personalne jednostek artylerii konnej, batalionów piechoty, szwadronów broni pancernej i innych włączonych organicznie do O. de B. brygad kawalerii.

Monografia C. W. Kaw. ukazuje nie tylko organizację szkolnictwa kawalerii polskiej ale odtwarza atmosferę życia, jakie panowały w szkołach Centrum i z poza Centrum, przedstawia wysiłek organizacyjny, wkład kierownictwa, wykładowców i instruktorów, a zawarte wykazy imienne kadry i absolwentów poszczególnych szkół, czynią z książki tej osobistą, historyczno-dokumentalną pamiątkę.

Monografia wydana będzie w 1000 egzemplarzach na dobrym bezdrzewnym papierze, w oprawie płóciennej ze złoconymi napisami i stanowić będzie cenną pozycję bibliofilską, która powinna się znaleźć w księgozbiorze każdego kawalerzysty i miłośników Historii Polskiego Żołnierza.

Cena w przedpłacie do dnia 1 października 1971 r. £3.00 ($7.50) za egzemplarz z przesyłką, zaś w sprzedaży księgarskiej £4.00 ($10.00). Nazwiska subskrybentów i ofiarodawców na fundusz wydawniczy, będą zamieszczone na końcu książki.

Czeki, przekazy i P.O. prosimy wystawiać na: "Polish Cavalry Reunion Fund" i wraz z zamówieniem przesyłać na adres skarbnika Komitetu Wyd. J. Mossakowski — 54 Thurleigh Rd., London, S.W. 12.

Światowy Zjazd Pol. Kawalerzystów

Z okazji 50-ej rocznicy powstania Centrum Wyszk. Kawalerii w Grudziądzu w 1920 roku, zostanie urządzony Światowy Zjazd Kawalerzystów Polskich z lat 1914—1945, w dniach 23 i 24 października 1971 roku, w Londynie.

Zjazd będzie pod protektoratem Gen. dyw. S. Kopańskiego, gen. dyw. S. Dembińskiego i gen. dyw. S. Maczka, organizowany w ramach Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii pod przewodnictwem gen. bryg. K. Rudnickiego.

Organizacja tak szeroko zakrojonej imprezy, jaką będzie światowy zjazd kawalerzystów oraz wydania księgi, której cena subskrypcyjna nie może być zbyt wysoka, musi pociągnąć poważne koszty wstępne, których nie będą mogły pokryć opłaty za udział w zjeździe i przedpłata książki.

Wyłania się zatem problem uzyskania funduszu wstępnego przygotowawczego, który musi być z natury rzeczy duży i który może być pokryty tylko dodatkową ofiarnością kolegów. O te ofiary, jak najszybciej nadsyłane, Komitet gorąco apeluje.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

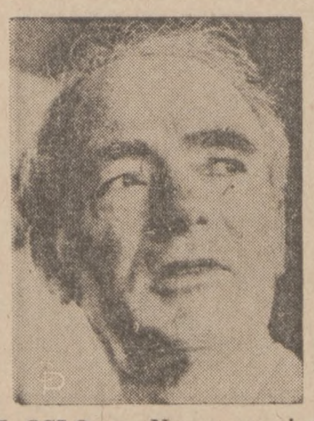

Z OSLO. — Nowy premier norweski (socjalista) Trygve Bratteli (na zdjciu) oświadczył niedawno w stolicy Norwegii, że Rosjanie zgromadzili znaczne siły wojskowe wokół czołowych pozycji wojsk NATO na północy, niedaleko Morza Barentsa.

Sowieckie Przeszpiegi w Kosmosie

(D. P. D.) Szpiegowanie tetytorium Stanów Zjednoczonych przez sowieckie satelity w orbicie ziemi, — jest bez przerwy ulepszane i przyspieszane: najnowsze satelity są wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt technologiczny, a ilość czasu przeznaczona na kontrolę powietrzną zwiększona. I tak, w tym roku tylko, Moskwa szpiegowała z powietrza amerykańskie terytorium przez 126 dni, podczas kiedy w ubiegłym roku w tym samym okresie czasu, na te misje było przeznaczonych tylko 111 dni.

Jedenaści szpiegowskich satelitów sowieckich, wypuszczonych w tym roku przebywało w orbicie ziemi przez 13 dni; w ubiegłym roku — tylko 7.

Osiem z tych satelitów należy do typu "specjalnych obserwatorów", zdolnych do robienia niezwykle precyzyjnych i dokładnych zdjęć fotograficznych.

Z Korpusu Pom. Plac. 141 SWAP

W niedzielę, dnia 18-go lipca, jest Wycieczka do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., bilety muszą być opłacone przed terminem wyjazdu.

W niedzielę, 1-go sierpnia, jest Wycieczka do Polskich Ojców Karmelitów Bosych w Munster, Indiana.

Prosimy zamawiać miejsca w autobusie wcześniej, gdyż mamy tylko kilka biletów pozostałych.

W niedzielę, dnia 8-go sierpnia, bierzemy gremialny udział w Pikniku, "Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP., Mec. A.A. Mazewskiego", w lasku powiatowym Caldwell Woods, platforma Nr. 16, przy Milwaukee i Devon ulicy, — o godz. 12-ej w południe. Nasze Koleżanki zajmują się pracą w kuchni i przy losowaniu.

Nasza zabawa roczna odbędzie się w miesiącu listopadzie, data zostanie ustalona na przyszłym posiedzeniu.

Nasza Koleżanka, Katarzyna Szaflarz jest w szpitalu Zmartwychwstania, Resurrection Hospital, 7435 W. Talcott Ave., Chicago, Ill. 60631 pokój Nr. 448. — Koleżance Szaflarz, życzymy prędkiego powrotu do zdrowia. Apelujemy do Koleżanek, którym pozwala czas, aby raczyły odwiedzić naszą długoletnią członkinię.

Maria Stachoń, prezeska Helena M. Stermińska, sekretarka.

Nowa Wytwórnia w Tomaszowie

Warszawa (KAI) — W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych uruchomiono nową wytwórnię folii tomofa nowej. — Ob'ekt wyposażony jest w nowoczesne urządzenia m. in. z importu.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę dnia 18-go lipca, Klub Marynarski Morskie Oko, urządza pielgrzymkę do Ojców Karmelitów w Munster, Ind. na odpust do Matki Boskiej Szkaplerznej. Msza św. o godzinie 11:00 rano, a o 3:00 godzinie po południu Polskie Nieszpory. Ażeby nasi pielgrzymi mieli dość czasu zwiedzić Grotę i iść do spowiedzi, autobus odjeżdża z 48-ej i Western o godzinie 7:30 rano, z 47-ej i Wolcott o 7:45 rano a z 51-ej i Ashland, o godzinie 8:00 rano. Cena biletu po $2.50 od osoby. Prosimy telefonować do przewodniczącej Białek: HE 4-1388 lub do

Oddział Morskie Oko Nr. 47 Z.M.A.

W niedzielę, 18-go lipca Oddział Morskie Oko 47 LMA urządza pielgrzymkę do Munster, Ind. na odpust Matki Boskiej z Gory Karmel. Autobus odjedzie o godzinie 6:45 z pnr. 4856 S. Western, o 7:15 — 47 S. Wood o 7:30— róg 51 i Ashland. Bilety po $2.50 od osoby. Prosimy telefonować: VI 7-1836 lub HE 4-5213, albo 434-7136.

Kto chce z nami jechać powinien zamawiać bilety już teraz. M. Binkowski zajmuje się pielgrzymką — HE 4-5213.

Francia Novosad, sekr. i koresp.

O Tytuł Królowej PLAV

Ubiegać się będzie urocza panna Janet Kozera, córeczka pp. Franciszka i Rity Kozera, właścicieli zakładu pogrzebowego. Wybór odbędzie się 17 lipca na Sejmiku Stanowym PLAV na bankiecie w Sheraton-Waukegan Inn, Waukegan, Ill. o 8ej wieczorem. Posterunek Nr. 7 i Oddział Pań Legionu życzy powodzenia i wyboru królowej na stan Illinois PLAV.

Delegaci, delegatki i znajomi wezmą udział w bankiecie.—Tad. Furmaniak, komendant; Feliks Modzelewski, adjutant; Andrzej Żajewski, koresp.

* * *

Do Sekretarzy Grup Z.N.P. i Towarzystw

Sekretarze grup Z.N.P. Tow. Klubów Placówek są proszeni aby komunikaty o zabawach, posiedzeniach i jubileuszach nadsyłali do Korespondenta przed każdą środą tygodnia adresując listy jak następuje: Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Każda nadesłana wiadomość będzie umieszczona w wiadomościach z Town of Lake.

Towarzystwa przed każdą zabawą lub piknikiem powinny dać przynajmniej jedno płatne ogłoszenie, reszta będzie ogłoszona bezpłatnie.

Korespondent jest zawsze na usługi wszystkich Towarzystw Klubów Placówek w zamian proszę zamawiać i czytać Dziennik Związkowy.

* * *

Polsko-Amerykański Klub Społeczny urządza roczny piknik w Polonia ogrodzie, 4104 Archer i St. Louis. Dnia 25-go lipca 1971. Początek o 12-ej w południe. Do tańca będą przygrywać dwie popularne orkiestry: Polka Tonesi Foxtrot-Polka. Kuchnia będzie wyposażona w ciepłe potrawy. W kioskach będą śliczne premie. Prezes Konstanty Gruchot wraz z całym komitetem zaprasza wszystkich członków. Donacja $1.50 od osoby.

Konstanty Gruchot, prezes z administracją i komitetem; A. Gruchot, korespondentka.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Pielgrzymka Na Odpust Do Munster, Ind.

W niedzielę, 18-go lipca w klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind., odbędzie się odpust z okazji Matki Boskiej z Góry Karmel.

Klub Parafii Osielec, z Oddziałem Morskie Oko Nr. 47 L.M.A., urządzają wspólną pielgrzymkę. Autobusy odjadą o godzinie 7-ej rano od Rose Hawryszko sali z pnr. 4756 So. Western Ave., o 7:15 z roku 47-ej i So. Ashland ave. Cena biletu $2.50 od osoby. Po rezerwacje prosimy telefonować: HE 4-5213 lub RE 7-1472.

Pielgrzymka Na Odpust Do Burlington, Wisc.

W niedzielę, 1-go sierpnia w klasztorze OO. Franciszkanów w Burlington, Wisc., odbędzie się Odpust Porcyjankuli. na ten odpust Klub Parafii Osieleć urządza Pielgrzymkę. Autobus odjedzie o godz. 6-ej rano od Rose Hawryszko, 4756 So. Western, o godz. 6:15 z rogu Wood, o godz. 6:30 8 51-ej So. Ashland Ave. o 6:50 autobus zatrzyma się na Division i Kennedy Expressway, aby zabrać uczestników pielgdzymki z północnej strony Chicago. Po rezerwacje prosimy telefonować: HE 4-5213.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Piknik Związku Klubów Małopolskich

W niedzielę 25go lipca br., w ogrodzie Woźniaka na 26-ej So. Blue Island, odbędzie się doroczny piknik Związku Klubów Małopolskich. Nasz Klub należy do ZKM i jest naszym obowiązkiem poprzeć piknik. Bilety można nabyć przy wejściu lub telefonować HE 4-5213 Muzyka przygrywać będzie do tańca; bary będą dobrze zaopatrzone.

Księżycowy Piknik Klubu Jordanów

Klub Jordanów zawiadamia, że księżycowy piknik klubu odbędzie się 17go lipca w sobotę, w Polonia Grove przy Archer ave. i St. Louis ul.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie z rodzinami; naszych przyjaciół, kluby z nami współpracujące o poparcie naszego pikniku. Wstęp do ogrodu o godz. 7-mej. Muzyka doborowa grać będzie do tańca; kuchnia i bar będą obficie zaopatrzone. Zawiadamiamy także że bankiet Klubu Jordanów odbędzie się 20 listopada w Rainbow Gardens, 1425, West 51st. Prosimy o liczne przybycie. — Józef Lubaszka, prezes; Edward Marchiński, przew. pikniku i bankietu.

MONARSZA PODRÓŻ. — Cesarz Japonii Hirohito w towarzystwie małżonki Nagako zwiedza autobusem ogród zoologiczny w Tokio. Jesienią monarsza para uda się w podróż do Europy.

★ PRACA MĘSKA

General Machinist
Retired, full time, familiar with set-ups on mills, drill presses, lathes, etc. For short run production, model and experimental work.
Call 841-0959

AUTO MECHANIC & BODY MAN
5 days a week. Union shop. Guarantee, paid vacation.
785-3222
Benedetto C-P
10554 S. Michigan

PRINTING SHOP TRAINEE — will teach willing worker. No students. 108 W. Lake Street, Room 200. Mr: Tom: 372-8608.

WARTOWNIKÓW
POTRZEBUJEMY WAS.
Zrobimy wszystko — aby zatrudnić najlepszych wartowników. Rozwijamy się szybko i potrzebujemy ludzi do uzupełnienia naszych szeregów wartowniczych. Aplikanci muszą pracować na różne zmiany. Dostarczamy mundury. Doświadczenie nie konieczne.
Zapłata $95 do $100 na tydzień z możliwością podwyżki po 6 miesiącach.
Świetne świadczenia firmowe, włączając płatne wakacje.
Muszą mówić po angielsku.
Pisać lub telefonować:
GEICO
5260 Western Ave.
301-656-1450
Chevy Chase, Md.
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY CHŁOPIEC
w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. Św. Jana Kantego do sprzedawania DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO przed kościołem w niedzielę.
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

MAINTENANCE
Should have mechanical ability. Will train to maitain small machines, small manufacturing concern.
Near South Side.
45 hours a week.
Good starting salary.
Inquire at:
2215 S. Michigan Ave.

SEWAGE TREATMENT PLANT OPERATOR and or Water Department Operator
Apply
Village of Glen Dale Hts.
1440 Circle Dr. — or call Woody Gregory at 469-5902

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI
Do obsługi maszyn do pakowania. Nie potrzeba doświadczenia. Dobra zapłata i warunki pracy. Zakład unijny. Zgłoszenia do Mr. Lewinski.
BREMMER BISCUIT CO.
727 N. Kedzie Ave.

Potrzeba Odpowiedzialnego MĘŻCZYZNY
Do Pracy w Banku Jako JANITORA
Doskonałe warunki pracy. Stała praca i inne korzyści.
Zgłosić się do:
FIRST NATIONAL BANK OF CICERO
6000 W. Cermak Rd.
Róg Cermak Rd. i Austin Blvd.
Cicero, Ill.
Zapytać się Frank A. Lhotka

Potrzebni Doświadczeni Dacharze (ROOFERS)
Muszą wykonywać "steep flat work". Reperacje starych i nowe dachy.
BI 7-6652

★ PRACA ŻEŃSKA

DRAPERY SEAMSTRESS
Experienced drapery seamstress, wanted. Have to know layout of material and operate commercial sewing machine. Good salary and working conditions.
Helms Work Room
Prospect Heights, Ill.
253-4960

RELIEF NURSE
NEEDED AT ONCE!
L.P.N. — R.N. or Graduate Nurse relieve on all 3 shifts in North Side Home for the Aged.
561-3950

Flexographic Printing Press Operator
Experienced
Who would like to associate themselves with an old estab. and progressive Midwest pressure sensitive converter. Send letter giving background, exp. and salary req. in strict confidence. Contact:
Production Mgr. Dept. Z.
INDUSTRIAL LABEL CORP.
1416 Howard, Omaha, Nebr. 68102
An Equal Opportunity Employer

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

★ PRACA ŻEŃSKA

BOOKKEEPER
General Office
Experienced to handle accounts receivable on peg board system, in small N.W. side office. Excellent benefits and growth opportunity.
LEON KOROL CO.
3900 N. Elston

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

★ Pomoc Domowa

$150 per week for qualified sober couple as butler & cook for adult family of two. Farm estate approx. 25 miles West of Chicago area, 10 month Chicago, 2 months Arizona in answering. Answer in English. Give telephone no.
Write:
c/o AF BOX 317
225 W. Washington St.
Chicago, Illinois. 60606

★ PRACA

SUMMER
MEN AND WOMEN
Over 18 — Car.
Northwest suburb. Exciting job.
Pays $3.60 per hour.
Call Ray—541-3777

★ DOMY

ŚWIEŻO ZGŁOSZONY
W pierwszorzędnym stanie 7 pokojowy murowany Octagon. 5200 zachód—1300 na północ. Zbudowany jak pałac. 3 duże sypialnie, oraz "paneled" ogrzewana tylna weranda. Pełen bezment, nowa kuchnia, garaż na 2 auta. Niska 20'tka.

PORAZ PIERWSZY NA SPRZEDAŻ
7 pokojowy murowany bungalow w par. St. Angela. 5800 zachód—1400 na północ. 3 duże sypialnie oraz obity sękatą sosną gabinet (den). Formalna jadalnia. Pełen bezment, garaż na 2 auta. Niska 20'tka.
CRESTWOOD REALTY
775-7000

8529 W. CATALPA (5500 Pln.) PRZEZ WŁAŚCICIELA
Nowy, 6 mieszkaniowy, murowany, 3x5, 3x4, przylegający garaż na 2 auta, bazment. $132,500. Dochód $16,500.
693-8399

PRZEZ WŁAŚCICIELA, murowany 2x6, dwa oddzielne ogrzewania, garaż na 2 auta, niskie podatki, w dobrym stanie, w par. Św. Franciszka z Assyżu.
252-1464

ŚW. FRANCISZKA z Assyżu dom na sprzedaż. — 772-0128.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI, frontowa i tylna weranda, 1-sze piętro. CO 1-1933 lub 457-0644.

BYŁY ZAKŁAD FRYZJERSKI, można wynająć jak sklep. 4106 W. 47th Street. 17x38 długu, ogrzewany, gorąca woda.

3 POKOJOWE mieszkanie, wyremontowane, ciche, czyste, na Helenowie, zaraz do objęcia, $75 miesięcznie. 276-9261.

6 POKOI, gorąca woda, 2-gie piętro. SP 2-8724, po 5-ej.

4 POKOJE, 2 sypialnie, ogrzewane, dorosłym, bez zwierząt.
GR 2-8012 po 7:30 wieczorem.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
5 niezamieszkałych akrów w okręgu farmerskim, przy dobrej drodze. Blisko sklepów i szkół. $1,000 wpłaty oraz dogodne spłaty.
231-1025

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ MEBLE

SPRZEDAM kuchnię gazową, $20 oraz 1½ tonowy "air-condition," $40, jeden 2 tonowy "air condition," $30. Tel. 696-4439 po 6ej.

★ AUTA

69' PONTIAC. — 774-4390.

Sprzedam Dwa Samochody Ciężarowe
Kompletnie przystosowane do stawiania płotów metalowych.
Oraz MOTORÓWKĘ
(Motor 75 K.M.)
Dzwonić po polsku po 8 wiecz.
Tel. 342-0919

Groźba Wybuchu Strajku Przeciw Union, Southern i Chicago NW RR

Mieszkańcy przedmieść oraz Chicago, którzy obecnie już mają sporo trudności z dostaniem się do pracy — ze względu na gruntowną naprawę nawierzchni na dwóch ważnych autostradach w mieście, stanęli w obliczu groźby wybuchu strajku kolejowego.

Strajk może objąć linię Chicago i North Western RR oraz dwie inne większe kompanie kolejowe, Union Pacific i Southern RR. Wybuch strajku naznaczony został na piątek, godzine 6 rano. Wywoła to duże kłopoty dla osób przyjeżdżających do pracy w godzinach rannych. Próba zażegnania wybuchu strajku na drodze sądowej przez kompanie Chicago i North Western RR w ub. piątek, nie odniosła sukcesu. Przedstawiciele North Western oświadczyli, iż nie będą starali się utrzymać operacji na tej linii, posługując się zastępczymi ludźmi z działu kierownictwa.

Strajk na North Western pozbawi czasowo pracy 13,700 pracowników i pozostawi ponad 45,000 mieszkańców bez możności dostania się koleją do pracy.

Rozmowy między Krajową Kolejową Konferencją Pracy reprezentującą krajowe linie kolejowe a unią United Transportation, reprezentującą — 265,000 robotników kolejowych — utknęły na martwym punkcie ze względu na upór kompanii odnośnie pewnych prac, za podwyżki płac sięgające 42 procent w okresie 42 miesięcy.

Przewodniczący Unii Transportowej Charles Luna ostrzegł, że unia ogłosi strajk na Union Pacific i Southern RR w dodatku do Chicago i N. Western RR, jeśli kompanie nałożą jakiekolwiek ograniczenia w przepisach odnoszących się do pewnych prac i że strajk rozszerzy się na Southern Pacific i Norfolk oraz Western RR od dnia 24 lipca.

John P. Hiltz Jr., przewodniczący Kraj. Konferencji i główny rozjemca sporu — oświadczył, iż strajk spotka się z nałożeniem równoczesnych obciążeń w zarządzeniach ważnych na wszystkie linie kolejowe w kraju.

Przedstawieciele kolejowi zarzucili czasowo odłożenie na półkę planu zamknięcia całego systemu, — jeśli strajk miałby wybuchnąć na wspomnianych na początku trzech liniach kolejowych. Krajowy strajk wywołał by olbrzymi problem przetargowy w Białym Domu i w US Kongresie.

Przedstawiciele obydwóch stron tj. kompanii kolejowych i unii przyznają, iż strajk doprowadziłby Chicago - North Western do bankructwa — i zmusił kompanie do zamknięcia tej linii. Union Pacific i Southern stać jest wytrzymać strajk przez pewien okres czasu, ale nie na zbyt długo.

Utonęli Podczas Weekendu

Michael J. Brady, lat 28, policjant z Chicago, utonął w niedziele, podczas pływania w Timer Lake, w pobliżu Antioch. W innym wypadku Thomas Peacen, lat 28, zam. pnr. 1645 E. 50-ta ulica utonął, gdy dał nurka w poszukiwaniu buta, jaki mu spadł z nogi.

Policja i jednostki straży pożarnej kontynuowały w niedzielę poszukiwania zwłok Kennetha Van Clay. Małą łódkę Clay'a bez pasażerów, znaleziono na środku rzeki Little Calumet, a świadek, — Earl Strombeck widział, jak Clay wpadł do rzeki.

Konfiskata Marihuany i Areszt 33-ch Osób

Policja w Markham aresztowała w niedzielę 33 osoby i skonfiskowała marijuanę, — podczas najazdu na dom pnr 15480 S. Millard, na południowym przedmieściu.

Szef Policji, Robert Forberg podał do wiadomości, że skonfiskowano 1 funt marijuany w mieszkaniu i 32 funty rosnącej na obszarze przylegającym do domu. Wśród aresztowanych 33 osób, w wieku od 15 do 29 lat, znajdowało się 12 kobiet. Wszyscy z wyjątkiem jednego, z Florydy, są mieszkańcami przedmieść Chicago.

15-tu policjantów pod kierownictwem sierżanta James Hunta brało udział w najeździe. Zamieszkały w rezydencji, Michael Von Cleve, lat 19, oskarżył policję o uszkodzenie budynku, zabranie aparatu fotograficznego, narzędzi i innych przedmiotów, wartości do $500. Forberg odrzucił skargę, jako nieistotną. Funkcjonariusze policji obserwowali dom pnr 15480 od kilku miesięcy, po otrzymaniu informacji od agenta o uprawie marijuany. Wszyscy aresztowani zostali zwolnieni po wpłaceniu kaucji $1,000 od osoby.

ZBUDOWAŁY DOM. — Siostry Callie Ward (po lewej) i Tennie Malone, obydwie wdowy, własnoręcznie zbudowały dom z czterema sypialniami i dwoma łazienkami. Wdowy same ułożyły fundamenty, podłogi, przeprowadziły wszelkie niezbędne instalacje i obecnie wykańczają wspólnie wnętrze domu (na zdjęciu). Dom znajduje się w miejscowości Fresno, Calif.

Rodzice i Mieszkańcy Krytykują Propozycje Rady Szkolnej

Mieszkańcy z rezerwą i kompletnym brakiem aprobaty odnieśli się do wysuniętych przez Radę Szkolną propozycji zmian w dyrektywach dla Lokalnych Rad Szkolnych. W ubiegłym tygodniu Citizens Schools Committee, organizacja, która odzwierciedla opinie mieszkańców w sprawach szkolnych, podkreśliła dwukrotnie w czasie zebrania, że Rada Szkolna w Chicago nie ma żadnych podstaw do ignorowania aż tak dalece w sprawy lokalne.

Członkowie Citizens Schools Committee wezmą udział w środę w ocenianiu propozycji wysuniętych przez Radę w czasie spotkania specjalnego komitetu Rady. Indywidualni mieszkańcy nie będą mogli brać udziału w spotkaniu.

W czasie minionego spotkania Citizens Schools Committee, między innymi, jednogłośnie odrzucono wniosek, żeby dyrektorzy i kierownicy szkół byli oficjalnymi członkami wykonawczych komitetów lokalnych rad, do których należą rodzice uczniów. Odrzucono również wniosek, żeby do wspomnianych komitetów rodzicielskich należały reprezentacje innych społecznych organizacji rodziców na terenie danej dzielnicy czy okręgu szkolnego.

Jednogłośnie odrzucono wniosek, według którego — członkowie zespołu pedagogicznego nie mogliby stać na czele lokalnej organizacji szkolnej.

Mieszkańcy przyjęli jednak jedną propozycję Chicagoskiej Rady Szkolnej, a mianowicie żeby wszystkie szkoły całego dystryktu były reprezentowane przez jednakową ilość członków lokalnych rad szkolnych.

Lokalne rady szkolne, do których należa rodzice uczniów danej szkoły, okoliczni mieszkańcy oraz często sami nauczyciele tej samej szkoły, zostały utworzone z federalnego polecenia jako warunek otrzymania federalnych subsydiów przez Radę Szkolną.

Według założeń, tym lokalnym doradczym organizacjom przyznano prawo najważniejszego głosu w decydowaniu w sprawach administracyjno-organizacyjnych danych szkół.

Komitet Etyczny Studiuje Ustawę o Zakazie Danin Politycznych

Stanowy komitet etyczny zabiera się do dokładnego przestudiowania stanowego prawa w Kentucky, które zabrania składania przez korporację kontrybucji na kampanie wyborcze i wymaga od kandydatów politycznych ogłoszenia nazwisk i nazw osób cy firm składających podobne daniny.

Stan. poseł George Lindberg (R-Crystal Lake), który jest przewodniczącym nowo powstałego komitetu etycznego powiedział, iż ustawa uchwalona w Kentucky będzie jedną z sześciu innych ustaw istniejących w kraju na ten temat, a które komitet z Illinois zamierza dokładnie przeglądnąć. Ustawa z Kentucky jest jedną z najbardziej rygorystycznych w kraju i służyła za wzór dla ustaw w West Virginii i Tennessee. Dotkliwe przepisy wymagające ostrych kar w tej ustawie doprowadziły do skazania i ukarania grzywną kandydata na sekretarza stanu i usunięcia kandydatów na stanowisko reprezentantów stanowych z balotu. W obydwóch wypadkach kandydaci ci nie wymienili nazwisk ofiarodawców kontrybucji politycznych na ich rzecz do stan. urzędu Kentucky Registry of Election Finance.

Potrzebę takiej ustawy w Illinois podkreślił Gub. stanu R. Ogilvie i inni przywódcy stanowi, od czasu odkryć "skarbca po Sekretarzu stanu Powellu. Potrzeba podobnej ustawy ponownie nabrała znaczenia po ujawnieniu w ostatnich czasach kontrybucji dla obu partii przez finansistę z New Jersey, Philipa Levina. Federalna wielka ława przysięgłych rozpatruje podobne daniny na rzecz innych polityków, za pewne "łaski". Według ustawy w Kentucky, żadnej korporacji ani jej urzędnikom lub agentom nie wolno składać kontrybucji na żadnego kandydata lub organizację polityczną. Nazwiska i adresy osób, które złożyły więcej niż $500 lub zakupiły większą liczbę biletów na przyjęcia polityczne, muszą być raportowane. Raporty te muszą być złożone w urzędzie rejeshracji przez kandydatów na 30 dni przed wyborami, na 10 dni przed wyborami i na 30 dni po wyborach. Raport musi wymieniać również wszelkie wydatki powyżej sumy $50.

Wypadki Drogowe

Chalres Baker, z obozu Indian w Des Plaines, zmarł w piątek rano w Holy Family Hospital, wskutek obrażeń odniesionych ub. czwartku, podczas zderzenia samochodu z motocyklem.

Baker, lat 30, poprzednio zamieszkały pnr 4520 N. Malden, jechał motocyklem prowadzonym przez 21-letniego Michaela Hays, z Des Plaines, gdy motocykl zderzył się z autem Nicholasa Thorntona przey Golf i E. River Rds. w pobliżu obozu Indian. — Baker spotkał Hays'a w kilka dni po usadowieniu się Indian wyrzuconych z terenów wojskowych, w Des Plaines i Hays zaproponował odwieźć go do obozu.

W innym wypadku ciężko ranny został 8-letni chłopiec John Hannah, pnr 1058 North Marshfield. Hannah jechał rowerem, gdy wpadł na niego motocykl, kierowany przez Wayne Kukla, lat 21, pnr 2421 W. Belden.

Wędrujący Kandydat

D. Walker Odbywa 1,000-Milowy "Spacer" w Ramach Kampanii Wyborczej

Dan Walker, niezależny demokrata, który oznajmił o rozpoczęciu kampanii wyborczej na gubernatora stanu Illinois w 1972 r. wędrówką na przestrzeni 1,000 mil, odbył w piątek pierwszy etap, gdy po 22-milowym spacerze zatrzymał się na noc u rodziny farmera. W miasteczku w powiecie Pope, Walker rozmawiał z 50-ma osobami, wszyscy witali go bardzo uprzejmie i serdecznie, ale większość przyznała, że widzi i słyszy go po raz pierwszy. Walker, który ma 48 lat, powiedział, że 10-godzinny spacer był wyczerpujący, ale nie zmienił swego planu i nadal kontynuuje wędrówkę.

Wędrujący kandydat stał na czele Komisji Prezydenckiej do badania demonstracji, jakie wybuchły podczas Konwencji Demdkratycznej w 1968 r., a obecnie zrezygnował ze stanowiska wiceprezesa i głównego doradcy Montgomery Ward & Co., aby poświęcić cały swój czas staraniom uzyskania nominacji Partii Demokratycznej na gubernatora Illinois. Walker rozpoczął wędrówkę, która, jak powiedział, potrwa trzy miesiące, w towarzystwie swoich synów, Daniela Jr. lat 21 i Charles'a, lat 16.

W Brookport, gdzie witano Walkera entuzjastycznie, jedna z mieszkanek, Lee Champan, oświadczyła, że nigdy o nim nie słyszała ale podziwia każdego, kto odbywa podobną podróż podczas 96-stopniowego upału. Walker, w pierwszej fazie swej kampanii wyborczej zadaje pytania, zbiera informacje, ale nie składa żadnych przyrzeczeń. Kandydat na gubernatora rozpoczął wędrówkę w miejscu, gdzie znajduje się wielka tablica z napisem "Gub. Ogilvie wita przybyszów do stanu Illinois" i, umieszczonym o kilka kroków dalej, wezwaniem do kierowców: "Zapomnij o polityce — popieraj Richarda M. Nixona, naszego Prezydenta!"

Sensacyjne Zeznanie Smith'a

Mark A. Smith oskarżony o zgwałcenie i zamordowanie 4-ch kobiet, zeznał, iż w 1966 roku zabił córkę senatora Percy R-Ill.) Valerie, ale władze odrzucają to zeznanie, jako niezgodne z prawdą. Adwokat Smitha, Harold McKenney oświadczył, że jego klient przyznał się w rozmowie z nim i lekarzem, nazwiska którego nie podano, do zbrodni popełnionej na córce senatora. McKenney powiadomił władze, które przeprowadziły dochodzenia, przesłuchując Smitha trzy razy. W wyniku badań policji stanowej i Thomasa Burnham, asystenta stanowego prokuratora, wyeliminowanego Smitha jako podejrzanego o zamordowanie Valerie Percy. 21-letnia córka senatora została zamordowana 18 września, 1966 r. w Kenilworth. Smith, który ma obecnie 22 lata odbywał wówczas służbę wojskową i w czasie gdy została popełniona zbrodnia znajdował się na 3-dniowym urlopie.

Mamuty Pod Biegunem

Podbiegunowe obszary północy były przed wiekami wielkimi pastwiskami mamutów. Taką teorię wysunęli zoologowie, kiedy wiele kilometrów na północ od wysp syberyjskich znaleziono szczątki mamuta.

Naukowcy określili ich wiek na 11—12 tys. lat. Hipotezę tę potwierdza teoria, że północne części Azji i Ameryki były przed tysiącami lat połączone ze sobą. Stąd wynuto dalsze przypuszczenie, że przed 20 wiekami amerykańskie ludy myśliwskie zapuszczały się na polowania na mamuty aż do północnych krańców dzisiejszej Syberii, położonych poza kręgiem polarnym.

Program Dożywiania Dzieci w Szkołach

Sprawozdanie Departamentu Rolnictwa wykazuje, że liczba dzieci otrzymujących w szkołach na terenie stanu Illinois bezpłatne lub po zniżonej cenie posiłki, jest znacznie większa od przewidzianej. W kwietniu 1971 r. 380,000 dzieci otrzymywało posiłki, koszt których, w przeważającej części pokryto z funduszów Dept. Rolnictwa i stanowych. W marcu tegoż roku 265,000 dzieci dostało posiłki w szkołach.

Program dożywiania dzieci znajduje się pod jurysdykcją agencji Dept. Rolnictwa.

Pomimo tego, że liczba dożywianych dzieci zwiększyła się w kwietniu br., 908 spośród 4,932 szkół w naszym stanie nie zostało dotychczas włączonych do Krajowego Programu Posiłków w szkołach. Richard Lyng, zastępca Sekretarza Rolnictwa wydał zalecenie agencjom stanowym do powzięcia odpowiednich kroków, w celu włączenia wszystkich szkół do programu. Lyng powiedział, że przy współpracy agencji i przedstawicieli władz szkolnych, można zapewnić wszystkim dzieciom ubogich rodziców bezpłatne, lub po zniżonej cenie posiłki.

W skali krajowej 9,4 procent spośród 7.9 miliona dzieci, uczęszczających do szkół objętych programem otrzymuje posiłki. Są to dzieci rodzin o minimalnym dochodzie. Jednocześnie w kwietniu br. 16.9 milionów dzieci uiszczało zwykły, bez zniżki, koszt posiłków w szkołach.

Program Letni Tuley H. S.

Szkoła średnia Tuley, 1313 N. Claremont, rozpoczęła w dniu 28 czerwca specjalny program letni, w ramach którego udzielane będą specjalne wskazówki i rady wszystkim uczniom, zamierzającym po ukończeniu szkoły średniej, kontynuować studia na wyższym szczeblu, w kolegiach i uniwersytetach. Ośrodek znajduje się w głównym budynku szkoły, w pokoju Nr. 107 i będzie czynny codzień, w godzinach szkolnych, do 20 sierpnia. Celem programu jest udzielanie uczniom niezbędnych informacji, zaznajamianie z programem w kolegiach, oraz możliwością uzyskania stypendium i innej pomocy finansowej.

Ruth Reckinger i George Capulos udzielają wszelkich porad. Dokładnych informacji można zasięgnąć telefonicznie: 278-4242.

Ośrodek Porad Wyższej Edukacji

Średnia szkoła Tuley oferuje w okresie od 28 czerwca do 20 sierpnia specjalny program przeznaczony na udzielanie porad i studentów związanych z wyższą edukacją. Ośrodek mieści się w sali nr. 107 w Main Building, 1313 N. Claremont, otwarty jest każdego dnia w godzinach regularnej szkoły letniej.

Porad udzielają pani Ruth Reckinger i p. George Capulos. Zadaniem programu jest pomóc studentom w ich planach edukacyjnych po ukończeniu średniej szkoły, zapewnienie koniecznych informacji i wskazówek odnośnie egzaminów, programów studiów, wyboru kariery w życiu, programów w kolegiach, o stypendiach, pomocy finansowej itp.

O bliższe informacje należy dzwonić na telefon 278-4242. Rodzice i studenci są uprzejmie proszeni na wieczorne zebrania "Higher Education Guidance Center" we wtorki, pomiędzy 6tą a 8mą w Urban Progress Center, 1938 West Division St. Telefon: 283-1081.

Eksport 6,5 Mln Ton Siarki

Eksport polskiej siarki w br. przekroczył już 1 mln ton. Od początku rozpoczęcia tego eksportu, dostarczono już odbiorcom zagranicznym zarówno w krajach socjalistycznych jak i kapitalistycznych 6,5 mln ton tego niezbędnego do produkcji wyrobów chemicznych surowca. Zyski jakie on dotychczas przyniósł z nadwyżką spłaciły już nakłady poniesione na budowę zagłębia siarkowego.

Przydział z Funduszu Drogowego Na Stadion — Wykluczony

Gub. Ogilvie i Sen. Percy Wypowiadają Się w Sprawie Projektu Mayora

Gub. Ogilvie oświadczył w sobotę z całą stanowczością, iż nie przydzieli żadnej sumy z $600 mln. stanowych bondów, na nowy stadion do gry w piłkę nożną. W wywiadzie udzielonym "Sun Times", Ogilvie powiedział, że projekt przeprowadzenia zasadniczych zmian na Lake Shore Dr., niezbędnych dla wybudowania stadionu, nigdy nie był dyskutowany przez demokratów w Stanowej Izbie Niższej, ani przez doradców technicznych. Wypuszczenie bondów zostało uchwalone, po długich debatach, na skutek kompromisu, gdy republikanie zgodzili się na przyznanie pomocy dla CTA. Z ogólnej $900 mln. sumy bondów — $600 mln. przeznaczone jest na budowę dróg, $200 mln. na masowy transport i $100 mln. na rozbudowę prtów lotniczych. Bondy zostaną wpuszczone wyłącznie na cele transportu — powiedział Ogilvie — i nie ma mowy by władze stanowe przeznaczyły jakąkolwiek część z tej sumy na projekty nie związane z transportem.

Reporterzy zadali gubernatorowi pytanie, czy sprawa wybudowania stadionu na wybrzeżu była omawiana i czy pod uwagę możliwość przydzielenia funduszu z bondów na ten cel. "Absolutnie nie — powiedział Ogilvie, — nie rozważaliśmy nigdy sprawy zmiany dróg i ulic, aby umożliwić budowę stadionu. Zmiany, jakie należałoby poczynić na Lake Shore Dr. przed rozpoczęciem budowy obliczane są na conajmniej $15 mln. Zmiany te byłyby tymczasowe, na okres budowy nowego i rozbiórki starego, Stadionu na Soldier Field, — według propozycji mayora Daley. Ogilvie powiedział, że nie widzi powodu niszczenia istniejących dróg i ponoszenia kosztów dla projektu, który nie ma nic wspólnego z transportem.

Opóźnienie budowy nowych dróg i naprawy już istniejących, doprowadzi jedynie do wzrostu kosztów. Naszym zadaniem jest przede wszystkim zapewnienie bezpiecznego transportu dla kierowców pojazdów zmotoryzowanych w stanie Illinois, zakończył Ogilvie.

Jezioro Michigan, Skarbem Chicagowian—Sen. Percy

Sen. Charles H. Percy. (R.-Ill) powiedział w sobotę, iż żaden stadion sportowy nie powinien być budowy przy jeziorze Michigan. Senator wyraził uznanie dla mayora Daley za zmianę (tymczasową) projektu budowy stadionu na Lake Shore Dr., pominął natomiast milczeniem propozycją przebudowy Soldier Field.

"Jezeli nowy stadin jest potrzebny — powiedział senator Percy — należy znaleźć inny teren. Jezioro Michigan i wybrzeże stanowią część dziedzictwa wszystkich mieszkańców Chicago. Musimy uczynić wszystko co jest w naszej mocy, aby to dziedzictwo, jakiemu nie ma ceny, utrzymać". Sen. Adlai Stevenson III (D-Ill., w wywiadzie udzielonym ub. poniedziałku "Sun Times" wyraził podobne zdanie, twierdząc, że budowa stadionu w Burnham Park Harbour, byłaby "zbytecznym zeszpeceniem wybrzeża". Stevenson doradza wykorzystanie na ten cel obszaru wzdłuż rzeki Chicago.

Bezpłatne Prześwietlenie Płuc

Instytut do Walki z Gruźlicą (The Tuberculosis Institute of Chicago and Cook County) udostępnia mieszkańcom, dorocznym zwyczajem, bezpłatne prześwietlenia płuc (X-Ray). Lotne jednostki Instytutu, z wykwalifikowanym personelem będą czynne, dla osób od 15 lat i wzwyż, w następujących punktach miasta:

Milwaukee, North i Damen (przed apteką Northwestern), od poniedziałku 12 lipca do soboty, 24 lipca, w godzinach od 10:30 rano do 5:30 po południu; w sobotę od 10 rano do 4 po południu.

Milwaukee, Division i Ashland (przed bankiem Manufacturers Nat'l) od poniedziałku, 26 lipca do piątku, 30 lipca w nast. godzinach: od 12:30 do 7:30 po południu w poniedziałek i czwartek; od 10:30 rano do 5:30 po południu we wtorek, środę i piątek.

Central i Lake (przed Paradise Laundry, 340 N. Central) w poniedziałek i wtorek, 26 i 27 lipca od 11:30 przed południem do 6:30 po południu.

John E. Egdorf, dyrektor wykonawczy Instytutu zwraca się do tych osób, które nie mogą skorzystać z możności bezpłatnego prześwietlenia płuc w dniu pracy aby nie pominęli okazji i uczynili to w sobotę, 24 lipca, przy Milwauke, North i Damen.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

POLSKA
Fabryka pod
BIAŁYM ORŁEM
61 Rok w Wiernej Służbie Polonii od roku 1910

polecamy jako
Najlepszy Prezent Dla Nowożeńców
na "Shower Party"
KOŁDRY z WEŁNY PIERZA i PUCHU oraz PODUSZKI

- Kołdry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- Mamy wielki wybór importowanych wsyp i pierza.
- Na poczekaniu przerabiamy Wasze stare kołdry i pierzyny, tak, że wyglądają i grzeją jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności.
- Również darmo czyścimy pierze przez siatkę przy przerabianiu Waszych kołder i pierzyn.
- Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

White Eagle Quilt & Pillow Mfg. Co.
1416 W. CHICAGO AVE.
Chicago, Ill. 60622
Tel. MO 6-1968

MOŻNA I TAK. — 10-letni Mike Gribben z Zanesville, Ohio, uważa, że zjeść porcję lodów w upalny dzień i wypocząć można nawet w starej oponie spychacza . . .